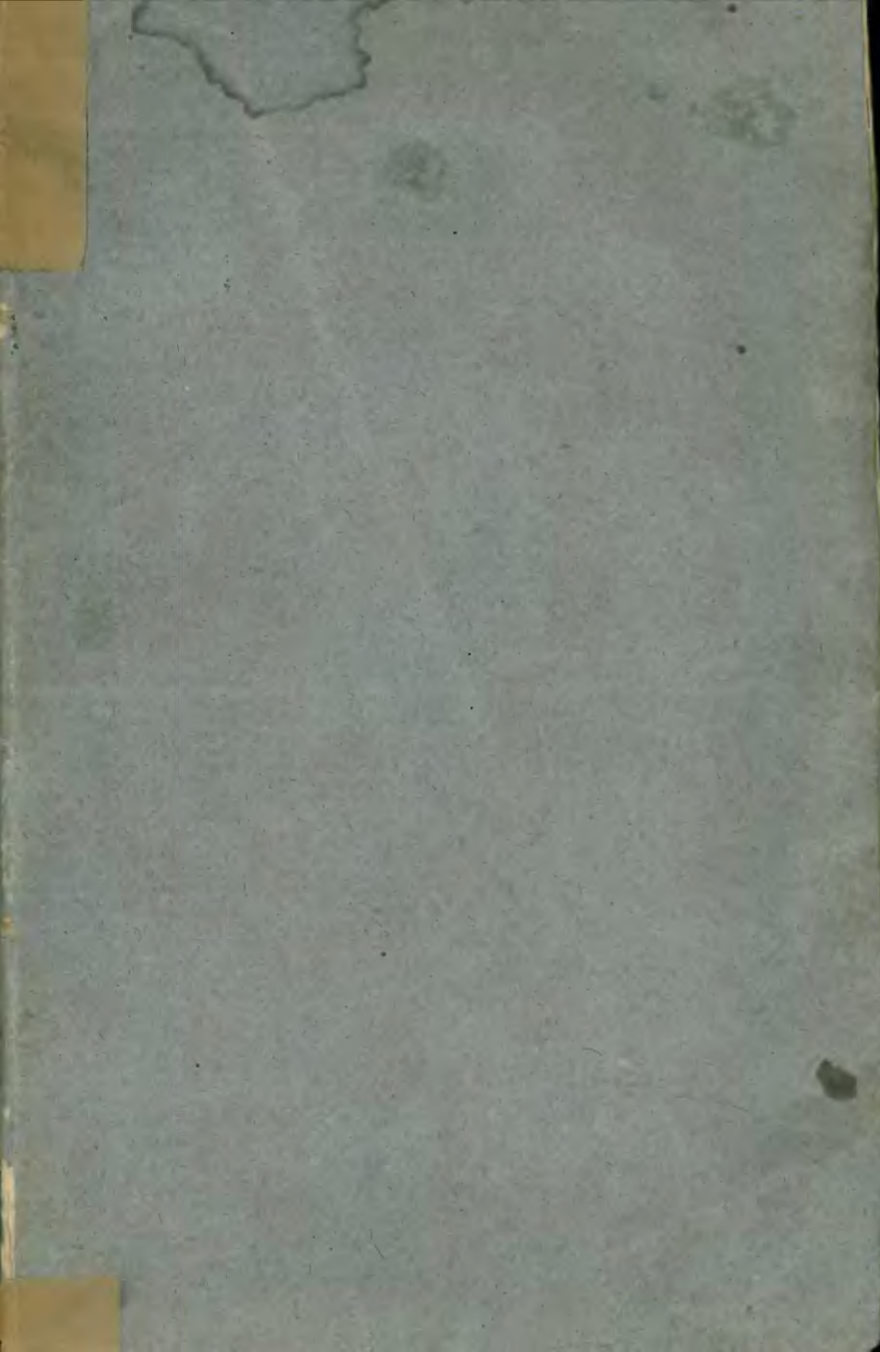






3369

HYSTORYCZNA WIADOMOŚĆ

O

ZIEMI POMORSKIEJ,

MIEŚCIE GDAŃSKU,

Oraz Żegludze

Y

PANOWANIU POLAKOW.

Na Morzu Bałtyckim.

PRZEZ

TOMASZA ŚWIĘCKIEGO.

W WARSZAWIE ROKU 1811.

W Drukarni Wiktora Dąbrowskiego.



3369



1969-K-3369

Patrząc na tę przestrzeń Ziemi od Morza Bałtyckiego do Czarnego i Gór Karpatu, od uýściow Odry do źródeł Dzwiny i Dniepru rozciągnioną, Słowiańskimi Narodami zasiedloną, a uważając, iak następnie po różnych losu odmianach, w iedno ciało połączone, ogromną potęgę Polski składały. Z pomiędzy Krain i Prowincyi, do związku tego należących, Ziemia Pomorska na sprawie dliwą każdego Polaka zasługuie uwagę.

Jak wiele więc nabytek tey Ziemi, przyłożył się do wzrostu i potęgi świetney za czasów Jagiellońskich Oyczyzny Naszey, tak tyle badać powinniśmy o tém wszystkiem, co tylko o Mieszkańcach położeniu, i różnych wiekami na tey ziemi zmianach, oświecić nas może.

Podług niezaprzeczonych świadectw naydawnieyszych Historykow, to iest: Adama Breméńskiego, Helmolda i Anonima, pisarza życia S. Ottona, u Naruszewi-

cza na karcie 207. i następnych, w Tom: III. Hist: Polsk: wielokrotnie cytowanych, a o Pomeranii na pierwszej wzmiankę czyniących; Rozciągała się ta Osada Słowian, Pomorzanami, Kaszubami, zwanych, od uściów Odry po nad brzegami Morza Bałtyckiego aż do lewego brzegu Wisły. Od Południa wszelkie podobieństwa dowodzą, iż zamykała one rzeka Noteć, gdyż Naruszewicz w Historii Polskiej Tom: III. na karcie 206. Miasta Santok (1) dziś już w Monarchii Brandeburskiej będące Czarnków, Wieliń, Uyscie, i inne zapograniczne Pomorza kładzie. Cała więc ta Kraina, jaką widzimy, Pomorzem zwana, w Wieku XI. była otoczona od północy Morzem Bałtyckim, od Zachodu rzeką Odrą, za którą z drugiej strony siedziały osady Słowian, Lutyków i in-

(1) W Dziele *Limites Regni Polonice*, są przyznania Feudalności Kazimierza, W. Dobrogostowi i braciom jego na Zamek Drissen czyli Drzeń nad Notecią, oraz Władysława Jagiełły na Zamek Santoch, Obadwa te Zamki z okolicami przez późniejsze przywłaszczenia zagarnione od Margrabiów Brandeburskich, już dziś w nowej Monarchii znajdują się.

ných. Od wschodu rzeką Wisłą, na której prawym brzegu mieszkał Naród Prusaków, mową i obyczajami od Pomorzan różny. Od Południa rzeką Notecią, która ją łączyła z innemi pogranicznymi Prowincjami Polski. — Uważając więc topograficznie tę część Ziemi, widzimy ją przérzniętą wielu znaczniejszemi rzekami, w Morze wpadającemi, jako to Persante Rega, czyli Rzeka, Słupia, Wipper i inne; tudzież Rzekami Ferz pod Gniewiem Pepla, pod Nowem, Czarna, Woda, pod Swieciem, Brda niżej Bydgoszczy w Wisłę wpadającemi. Wszystkie te rzeki patrząc na kartę geograficzną, poczynaią się z śródka Pomeranii, z Jezior okóło Tucholi, Choynic, Drahimia, Nowego Sztetinu wzgórzami ścięśnionych, i nieprzebytymi niegdyś lasami, jak świadczy Anonim, Pisarz życia S. Ottona w Tom: III. na kartce 242. u Naruszewicza cytowany, otoczonych. Kraina więc taka z natury swej mieć musiała początkowych swych Mieszkańców, myślistwem, i rybołóstwem bawiących się. Brzegi Morza, a

wśrząd Kraiu Jeziora , i obszerne Lasy, obficie dostarczały połowu , a łatwość zaspokoienia potrzeb , mniey skłonne- mi do uprawy nie zbyt płodney Ziemi Pomorskiey , iey Mieszkańców czyniąc, dłużej ich utrzymała w tey dzikości obyczaiow , i w wstręcie do przyięcia Wiary Chrześciańskiej , iakie były przy- czyną nieustannych prawie z Polakami, Niemcami , Duńczykami , wojen. Ze iednak nad brzegami Morza przy Uyściu Odry było niegdyś wielkie Miasto han- dlowe Hesneda, czyli Weneda zwane, o czém Czacki w dziele swém o mone- tach, Nas przekonywa, kiedy w Tabli- cy I. pod liczbą 3. kładzie pieniądz te- go Miasta , którego gruzów smutnych, ostatki w pośrząd piasków zasypane są teraz , toż samo potwierdza Hartknoch w Rozprawie, o początkach Pomorzan, na karcie 100. i utrzymuje, iż to Mia- sto mogło się liczyć do naywiększych w Europie. Mikreliusz w Dziejach Po- morskich w xiędze II. na karcie 143. po- wiada , iż za iego czasów szczątki tego Miasta, z pomiędzy zalewów wód wi-

dzieć można było, a Helmold w Dziele swém wspomina, iż przez Królów Duńskich zburzone zostało.

Ziemia Pomorska że iednorodnym z Polakami ludem Słowiańskim zamieszkaną była, tego nayzacienszi imienia i sławy Polaków nieprzyjaciele, Autorowie Niemieccy, a między temi Mikreliusz Autor Historji Pomorskiej zaprzeczyc niepotrafili, i lubo tenże w miejscu tém Niemców swych Swewów czyli Szwabów osadza, i iednorodność onych z Szwedami przez różne podobieństwa dowodzi; iednak tego zaprzeczyc niemógł, iż przy końcu wieku VI, Słowianie Wenedami od Niemców (może bydz że z powodu dawney tam Osady Wandalów nazwani) Krainę tę osiedli. Zalegli więc nie tylko tę Ziemię między Wisłą i Odrą, ale nawet Lutyce, Wilcy, Obostryci, Syrbowie obszerną za Odrą aż do uýściów Elby, i Wezery obsiedli Krainę. A iż te wszystkie Narody, były krwi i rodu Słowian, świadectwa niewątpliwe Adama Bremeńczyka i Helmolda Pisarzów

w XII. wieku żyjących nas przekony-
 wają. Właściwie jednak Pomorzana-
 mi te tylko Osady Słowian nazywały się,
 które między Wisłą i Odrą zasiadły, i
 lubo później część osad Słowiańskich
 i za Odrą nazwisko Pomorza odebrała,
 to się jednak stało w następnym wieku
 już w ten czas, kiedy Warcisław Królik,
 czyli Xiążę Pomorski, zdobycze swe za
 Odrą na Obotrytach posuwać zaczął,
 iako mówi Naruszewicz na karcie
 208. w Tomie III. Historyi Polskiej.

Że zaś Ziemia między Rzekami Odrą
 i Wisłą po nad Morzem rozciągniona
 właściwie Pomorzanami, Kaszubami za-
 siedlona do Polski od najdawniejszych
 czasów należała, na to są oczywiste dowo-
 dy, nie cytując nawet Narodowych Au-
 torów. —

Schram wopisie Rozrodu Xiążąt Słaz-
 kich mówi: iż Ziemowit Syn Piasta po-
 skromił buntownicze Pomorzany, da-
 wniej więc już do panowania Polskie-
 go należeć musiały. Anonim Pisarz
 życia S. Woyciecha na karcie 83. cyto-

wanyu Naruszewicza na karcie 209 w tom: III. Historyi Polskiej, opisując wyprawę tego Świętego, Wisłą do Gdańska powiada o tém Mieście, iż było pograniczném Polski od Prusaków, i to iest pierwszy ślad w Dzieiach, exystującego już w wieku X. tego Miasta. Dytmar, ów nazywający Nieprzyiaciel Polaków przyznaie, iż Otton III, Cesarz, będąc w Gnieźnie, Dyecezyą Biskupa Kolbergskiego, czyli Kołobrzegskiego (2) Metropolii Gnieźnieńskiej poddał. Biskupem tym, i oraz Poddanym Bolesława Chrobrego był pod ów czas Rheinbert, przez Króla tego do różnych Legacyi Zagranicznych używany. — Zostawała więc Ziemia Pomorska pod panowaniem Królów Polskich, i nie miała żadnych Królików ani Xiążąt, aż do czasów Bolesława Krzywoustego, i chociaż możniejsi Pankowie korzystając z okazji, bunty niekiedy podnosili po-

(2) Kolberg, czyli Kołobrzeg, leży w Pomeranii nad Morzem przy Uysciu rzeki Persanty, tamże zbudował Kościół i Biskupstwo fundował Mieczysław I, bądź Syn iego Bolesław Chrobry, mówi Naruszewicz na karcie 14. Tom: II. Historyi Polskiej,

skramiał ich iednak zawsze zwycięzki oręż Polski. — I tak Mieczysław II zbił i rozproszył pod Kozlinem kupy zbuntowanych Pomorzan, i Kraie te Beli Królewiczowi Węgierskiemu, Zięciowi swemu w Rządy oddał, jako mówi Naruszewicz w Tom: II. Historji Polskiej na karcie 247, a podług świadectwa Joachima Wedel, żyjącego w wieku XVI. Mieszkaniec tameczny ieszcze mogiłę, jako smutną pamiątkę tey bitwy w okolicach Kozlina wskazywał. Toż samo Mikreliusz, a za nim Hartknoch folio 138. poświadcza. —

Kazimierz zwany Mnich równie buntownicze Pomorzany poskromił i do posłuszeństwa przyprowadził, jako świadczy tenże Naruszewicz w Historji Polskiej Tom: II. na karcie 316. Bolesław Śmiały, Władysław Herman, w posłuszeństwie onych utrzymali. —

Nie iest zamiarem tego Dzieła dowodzić, iż oprócz Pomorzan z tey strony Odry osiadłych, Xiążęta, czyli Królikowie Słowian za Odrą aż do Elby i Saali rzek osiadłych od panowania Bo-

lesława Chrobrego Polakom hołdowali, a chociaż oręż Niemiecki, korzystając z rozruchow Naszych niekiedy aż do Odry przedzierał się, potrafiła go jednak Szabla Polska odeprzeć, aż dopóki Monarchia Nasza przez podział między Synów Bolesława Krzywoustego, osłabioną nie została. — Ze panowanie Narodu Polskiego i po śmierci tego Monarchy ieszcze aż do Morza Scytyjskiego, czyli Bałtyckiego rozciągało się, potwierdza to Rodevicus de Frisingen, in Libro de Rebus Friderici I. Barbarossæ Imperatoris, jako ma Hartknoch na kartce 140. w Traktacie de Pomerania. —

Niewspomina nawet żaden Kronikarz Niemiecki od roku 1,012. aż do 1,106, aby Pomerania miała iakiego swego osobnego Xiążęcia, owszem o utrzymaniu iey w podległości, przez Mieczysława II. Kazimierza, Bolesława Śmiałego i Władysława Hermana częste czytamy wzmianki — Za panowania dopiero Bolesława Krzywoustego pierwszy raz w Dzieiach pokazuje się Swatybor Xiąże Pomorski około Odry, to jest: nad Krainami

od rzeki Persanty aż ku Meckelburgo-
wi rozciągającemi się, panujący. Je-
dnakże Królowi Polskiemu hołdował,
dowodzi gruntownie Naruszewicz w
swey Historji Tom: III. na Karcie 216.

Tu dopiero historyczny podział Po-
meranii na wschodnią i Zachodnią, po-
dług pewniejszych Kronikarzów ozna-
cza się, którey od Wisły aż do rzeki
Persante zwaney, bezpośrednie Pola-
cy byli Panami. Za tą zaś rzeką na za-
chod aż do Odry rozciągającą się Zie-
mię, Xiążęta Potomkowie wspomniane-
go Swatybora posiadali— Umiał utrzy-
mać ich w posłuszeństwie waleczny Krzy-
wousty, i uczyniwszy Zięciem swym Ra-
cibora, jak zdanie większey części Kro-
nikarzów świadczy, hołd od Miasta Szte-
tyna corocznie pobierany, z powodu
przyjęcia wiary Chrześcijańskiej do 300.
grzywien srebra umnieyszył.

Mikreliusz Autor dzieiów Pomor-
skich temu Raciborowi przydał trzech
braci, Wratysława, Bogusława i Świę-
topełka, a Pomeranią po między nich
w ten sposób podzielił, iż Wratysławo-

wi i Ratyborowi Zachodnią od rzeki
 Persanty do Meckelburga, a Bogusław-
 wowi i Świętopełkowi Wschodnią od
 teyże Persanty do Wisły dostała się,
 jako ma Hartknoch w Dziele de Repu-
 blica Polonica, na karcie 159. — Zbił
 iednak to pobratymstwo Naruszewicz
 wsparty powagą Bogusława współczesne-
 go Pisarza, i dowiódł, iż Świętopełk
 ten, któremu Pomorze Wschodnie z sie-
 dmiu Ziemkami Bolesław Krzywousty
 w Rząd oddał, nie był Pomorskim Xię-
 ciem ale Szlachcicem Polskim herbu
 Gryff, ukarał go więzieniem Bolesław
 doświadczwszy przeniewierzenia się,
 innego postanowiwszy Rządzcę. Świe-
 tność panowania tego Króla nad Pomorza-
 nami uwiecznia nawrócenia do Wiary
 S. Chrześcijańskiej przez Ottona Bisku-
 pa Bamberskiego Epoka, a Anonim
 Pisarz życia tego Świętego, owczesny
 stan Kraiów tamiecznych nam dokłada-
 dnie wystawia. Dowiaduiemy się albo-
 wiem z opisu iego, iż Wschodnia Po-
 merania, czyli Kaszuby do rzeki Per-
 santy rozciągające się były to Pustynie
 nieprzebytymi lasami zarosłe.

Za tą zaś Rzeką bogate Miasta, jako to Julin, teraz Wolin, Białogrod czyli Belgrad, Starygrod czyli Stargarden, Piritz, Sztetin, Kamin i inne kosztem tego Krola, oraz pracą niezmordowaną i usiłowaniem Ottona nawrócone zostały. —

Nieszczęsny podział między Synów tego Monarchy iak osłabił Polskę, tak do wybicia się z pod władania oney wielu Prowincyom dał pochop.

Usuneli się z pod protekcyi Polaków Bogusław i Kazimierz Xiążęta Pomorscy Synowie Wartysława, i poddali się Fryderykowi Cesarzowi Niemieckiemu w roku 1182, otrzymawszy od niego tytuł Xiążąt Imperyi — Wschodnia iednak Pomerania została w poddaństwie Polski, i po zeyściu w więzach Świętopełka, jakim Hartknoch na 142. karcie Bogusław w Rząd one objąwszy wiernym Hołdownikiem Polaków aż do śmierci pozostał. —

Od tego poszedł Sobiesław Syn, a następnie wnuk Sambor, którzy że iako

wierni hołdownicy Polscy Pomorzem rządzili, Kronikarze nasi, a szczególnie Kromer opisując panowanie Kazimierza Sprawiedliwego ztwierdza.—

Przypadki, wydarzenia, oraz dobroczynności tych Xiążąt, świadczą napisy w Kościele Klasztoru Cystersów w Oliwie.— Mury te, szanowne świadki zdarzeń siedmiu wieków, zawierają w sobie takie starożytności pamiątki, jakich Polak bez uczucia oglądać nie może. Wszedłszy bowiem do owej szanowney Świątyni, po prawey stronie Ołtarza wielkiego jest z czarnego marmuru Grobowiec Xiążąt Pomorskich, — w górze nad nim na ścianie wizerunki odmalowanetychże Xiążąt, a na czele onych Sobiesław, około roku 1170. żyjący, pierwszy Kościoła i Klasztoru tamiecznego Założyciel. Synowie jego Sambor i Mestwin, jako Dobroczyńcy tego Klasztoru, po nim następuie od Mestwina, Wratysław, Sambor, Racibor i Świętopełk Wielkim i walecznym nazwany, pochodzący, — pod Świętopełkiem Mestwin, Syn jego który wierny związkom z Polakami, bezpo-

tomnie z tego świata schodząc Xięstwo Pomorskie w ręce Przemysława Króla Polskiego polecił (3) Bracia iego, a iak widoczną z dzieiów, Stronnicy Krzyżaków,

(3) Po prawey stronie Ołtarza nad grobem Xiążąt Pomorskich, są następujące w Kościele Oliwskim napisy: „ Noverint universi, quod Illust: Princeps Dux Pomeraniæ Sobeslaus senior, primus in Oliva Fundator extitit, 1170. anno, qui senex in ipsa Oliva sepultus duos reliquit filios, Samborium & Mestvinum; post Samborium itaq; & Filium ejus Sobeslaum juniorem, cum in Ducatum Mestvinus successit, tandem etiam cum eisdem hic Olivæ sepulti. „

Drugi napis obok położony: „ Mestvini Filii Svantopelcus, Samborius, Ratiborius & Vratislaus inter hos Illustior Svantopelcus Dux pius cum se, & sua strenue defendisset, obiit anno 1,266. cujus filii Mestvinus & Vartislaus solenni ritu Olivæ curaverunt. Mestvinus post patrem Dux Pomeranorum, sine stirpe moriens Successore sibi Præmisłao Duce Poloniæ designato, vitam finivit anno 1,295, & hic sepultus „ — Po lewey stronie Ołtarza napis następujący: „ Vastationum hujus Monasterii Olivensis Commemoratio. Anno Domini 1,224. die 27. Septembris Prutheni, Pagani Olivam incendiis & rapinis vastaverunt, anno 1,234. in Circumcisione Domini, Prutheni Varmienses, Olivam incenderunt, sex conversis Elga, Tidliph, Siboldo, Gaboldo, Volfango & Bartuso, cum 34. servis gladio miserabiliter interemptis.. — Anno 1,243. Crucigeri in discordia cum Svantopelco, Olivam cum Grangis & horreis igni consumpserunt. Anno 1,247. iidem Crucigeri Olivam

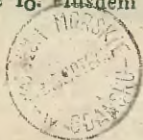
ków, nie są umieszczeni na tych świętych murach. — Czarna zdrada Piotra Szwancy Woiewody Pomorskiego, podeyscia, Margrabiów Brandeburskich, i zabicie Przemysława Króla, po lewey stronie Ołtarza wyryte. —

Nie zapomniano tam oddadź hołdu usilnościom Kazimierza Jagiellończyka w odzyskaniu Ziemi Pomorskiej, i uświętnić dzieł Bohaterskich Stefana Batorego, pod Gdańskiem dokonanych, a Zakonnicy tameczni okazując Obrazy scen okropnych i morderstw przez rozchukany lud Gdański w Oliwie popełnionych, błogosławią dotąd Mściciela swego. —

Widok tych murów przywiódł mi na pamięć, jak podług Świadectwa Hart-

2

equis & peccoribus abactis, ad extremam paupertatem adegerunt. — Anno 1,252. in Conversione Sancti Pauli iidem Crucigeri Olivam omnibus rebus iterato spoliaverunt. — Anno 1,350. in Parasceve quæ 25. Martii Oliva fortuito incendio tota conflagravit. Anno 1,433. die 4. Decembris, Hufsytae Heretici Olivam igni & ferro depopulati sunt. — Anno 1,577. die 15. Februarii miles Gedanensis Olivam dirripuit & 18. eiusdem mensis igne totam concremavit. —



knocha na karcie 82. widząc się w Oliwie Kazimierz Jagiellończyk z Karolem Karnutem Królem Szwedzkim, kiedy ani sam, ani przez Ministrów swych z tymże żadnym obcym językiem rozmówić się nie mógł; Mnicha umiejącego Łaciński język użyć musiał, odtąd przez Edykt swój pilniejszą baczność, na ćwiczenie się w naukach i znajomości szczególnie języka Łacińskiego, zalecił. Temu to zdarzeniu winni iesteśmy ten obfity plon oświaty, a szczególnie biegłości Oyców naszych w znajomości wielu języków, z iakiey słyneli u obcych za panowania Zygmunów, i Henryka. —

Jako Polak kochający nad wszystko Ojczyznę moją, raz ieszcze wspomnieć muszę, iż jak bez wzruszenia oglądać szanownych Murów Klasztoru tego Starożytnego nie mogłem; tak posada miejsca, widok wód Morza Bałtyckiego, wielkie zdarzenia nad brzegami onego zaszłe, ogrom potęgi Oyców naszych, przypominające, tkliwemi umysł mój napełniały wyobrażeniami. — Lecz wróć-

my się do Historyi, tey tylekrotnie krwią naszą oblaney Ziemi. —

Tak iest pewna bytność Sobiesława, oraz noszony przez niego tytuł Xiążęcia Pomorskiego, iż pomimo Świadcetwa Hartknocha na karcie 142. podaiącego go Synem Bogusława, Napis w Kościele Xięży Dominikanów w Gdańsku (4) iż on pierwszey w tym Mieście

2*

(4) Napis w Kościele Xięży Dominikanów w Gdańsku, jak następuje: — Sobeslaus Pomeranorum Dux postquam Urbi initium dedisset, hic primas Deo hostias immolari voluit. Extracta annq 1,185. sub titulo Divi Nicolai Episcopi Capella, ut vero pietatem Christiani, Novelli & Cives recte colere, Sventopelcus Regionis, Religionisq; Hæres, hoc quod vides, primum in Urbe erexit Templum Fratibus Predicatoribus Anno 1,227. die 10, Kalendas Februarii. Quibus Vilhelmus eiusdem Principis Capelanus ac Parochus ad Sanctum Nicolaum, annumente Michaelis Cuiaviensi Episcopo Jus suum parochiale in ante ceserat, in perpetuum contulit, ac donavit, cujus annua dedicatio die Dominica proxima, post festum Sanctæ & individuæ Trinitatis celebratur. Variis tandem circa annos 1,529. 1,569. 1,577. 1,733. vicissitudinibus presum pace belloq; probatum, tandem vetustate temporisq; Iniuria divinis laudibus haud commodum sub iterato prioratu Ernesti Lingenau Sacræ Theologiæ Præ: & pietate fidelium renovatum, sacraq; suppellectili acuta 1,758. Anno. —

roku 1,185. Chrześcijańskiej Kaplicy, a Świętopełk Wnuk onego, Kościoła najdawniej exystującego byli Założycielami wątpliwości nawet nie pozostawia, a Dzieje pochodzących od niego Xiążąt, przez tylu Autorów podane, tę prawdę umacniają. — Lubo zaś wspomnieni Rządzczy Pomeranii tytuł Xiążąt nosili, zawsze iednakże hołdownikami Polski byli, i tak równie do ciała tej Monarchii, jak rozdrobnieni Xiążęta Wielkopolscy, Sandomirscy, Mazowieccy i Szlązcy należeli, wyiasniona to iest od tylu Historyków prawda. —

Dla utwierdzenia pewności Rozrodu tych Xiążąt, przywieść mi tu wypada Przywilej od Świętopełka Klasztorowi Oliwskiemu w Gdańsku, w Wigilię Sgo Wawrzyńca 1,235. Roku nadany, na którym ten Xiąże wraz z Świadkami, to iest Mestwinem Synem swym, Gniewomirem Woiewodą Gdańskim, Wacławem Podkomorzym, Bartłomiejem Czesnikiem i Synem jego Czesławem Swantko Podczaszym i innemi w tym Przywileiu wyrażonemi podpisawszy się,

wspomina Oyca Mestwina Stryia Sambora, tudzież Sambora i Ratybora braci. — W tym Przywileiu znayduie się ten warunek, godzien Czytelnika uwagi, iż Xiążę ostrzega: że gdyby mu przyszło Miasto Gdańsk jak zamyśla udarować wolnością rządzenia się prawem Niemieckim, pod ten czas takowe nadanie nie Prawom i własności Klasztoru Oliwskiego uwłaczać niemoże. — Obala się więc tu to mniemanie, jak niektórzy Autorowie Historji Miasta Gdańska twierdzą, iż od niepamiętnych czasów jest wolnem, a Napis założenia Kościoła Xięży Dominikanów wyraźnie dowodzi: że Sobiesław Xiążę, Dziad Świętopelka, był i Założycielem Miasta, i oraz pierwszey Chrześcijańskiej Kaplicy w niem Fundatorem. — Nieprzeczemy iednak, iż od wieku X. była tam iakowaś Osada, bądź przez Duńczyków, bądź przez Pomorzan założona. Lecz że ta pasterć znacznieyszego Miasta dopiero za Sobiesła Dziada i Światopelka Wnuka Xiążąt Pomorskich przy końcu wieku XII. przybierać za-



częła, o tem nas wyżej wspomniane, wątpliwości niepodległe świadectwa przekonywają. —

W roku 1,211. po uspokoieniu w Polsce rozruchów i ukończoney Wojnie Ruskiey, Leszek Biały gdy Prowincye Sądy odprawuiąc obieżdżał, słysząc na Pomorzu od Mieszkańców tamecznych, liczne skargi, iż daleko podróż do Polski dla odebrania sprawiedliwości odprawuią i wielkie koszta ponoszą, pełnomocne Rządy Świętopełkowi powierzył, i nietylko Pomorzany dalsze około Odry z mocy Duńczyków uwolnione Jurisdycyi onego poddał, ale też bliższe Województwa Gdańskie i Świeckie do Rządów jego przyłączył.

Daniny roczney Skarbowi opłacać na leżney 1,000. Grzywien srebra postanowił. Lecz bliskie z Niemcami sąsiedztwo, bogactwa wielkie, jakich Rządcy tych nadmorskich i handlowych Krai nabywali, wkrótce onych nieposłuszeńmi własnemu Rządowi uczyniły. — Zta-

kowych liczby byli Światopełk nadęty
 powodzeniem i bogactwy, naprzód ty-
 tułu Xiążęcego zażądał, a gdy mu Le-
 szek onego nie tylko odmówił, ale o
 zaległe daniny upominał się, i na Sey-
 mie w Gąsawie kazał się przed sobą
 stawzić, Światopełk przybywszy z ludź-
 mi swemi Leszka bezbronniego z Łaźni
 uchodzącego, pod wsią Marcinkowem
 dopędziwszy, zabił, — a ztąd Panem u-
 dzielnym Pomorza pisać się zaczął. —
 Ani burzliwe i nieszczęsne, a klęską od
 Tatarów pamiętne panowanie Bolesła-
 wa Wstydlivego, zbuntowanych Po-
 morzan do winnego posłuszeństwa przy-
 wieść zdołało; wzniosł się albowiem
 tak Świętopełk w znaczną moc, iż z
 Krzyżakami, oraz Xiążętami Wielkopol-
 skiemi boie pomyślne wiódł, Synów 4.
 jako to; Mestwina, Warcisława, Sam-
 bora i Racibora zostawił. Po zeyściu
 onego Niemcy nie przestając na zdoby-
 czach Słowiańskich, po między Elbą i
 Odrą zyskanych, już za rzekę Odrę prze-
 dzierać się poczeli, i tu iest właśnie ta
 Epoka, w której Margrabiowie Brande-

burgscy wzniosłszy się w potęgę, z odrywków od Wielkiej Polski (korzystając z niezgody podrobnionych Xiążąt) Nową Marchią z tej strony Odry formować zaczęli. — A gdy kłótnie między Synami Świętopelka wszczęły się, wnet zamiary swe na zagarnięcie całego Pomorza aż do Wisły rozciągającego się wyiawili. Jakoż roku 1,271. Kiedy Mestwin Warcisława Brata wołował, Warcisław protekcyi Konrada Margrabi Brandenburgskiego wezwał, i w zakład za kosztą wojenne Miasto Gdańsk mu oddał. Uprosił Mestwin na pomoc Bolesława Xiążęcia Kaliskiego, za wsparciem którego Zamku Gdańskiego szturmem dobył, Brandenburgczyków wybił, Miasto do poddania się przymusił, Mieszczan dwóch sprzyiających Niemcom śmiercią ukarał, i majątności Ziemske onym pobrał. Lecz nie tu koniec niechęci z cudzoziemczalęgo Warcisława, udał się on albowiem do Krzyżaków, część Pomorza na się przypadającą onym ofiarował, i do podobney darrowizny dwóch innych Braci swych,

mszcząc się na Mestwinie skłonił. — Który to spór między Krzyżakami a Mestwinem wszczęty, Legat Papieżki roku 1,281. załedwo w ten sposób rozstrzygnął: iż Mestwin Powiat Gniewie nad Wisłą teraz Mewe zwany odstąpić Krzyżakom musiał. —

Od tey pory szczególnym celem zaboru Niemców Ziemia Pomorska bydz zaczęła, z iedney strony Krzyżaki, iuż po prawey stronie brzegów Wisły Prussy, Xiążęce późniey zwane, posiadaiący, z drugiey Margrabiowie Brandeburscy, w potęgę nad rzeką Odrą zmocnieni, na rozerwanie oney czuwać nieprzestawali. —

Chociaż więc Świętopelk Oyciec i Mestwin Syn jego Rządcy Pomorza, w czasie niezgod rozdrobnionych Xiążąt Polskich, i podzielenia Marchii od zabicia Leszka Białego niepodległemi się pisali, świeżym iednak zamachem Niemców ustraszony Mestwin, Przemyśława Xiążęcia Wielko-Polskiego, do którego dzielnicy Pomorze należało,

za Pana uznał, Mieszkańców przysięgę wykonać rozkazał, sam wkrótce obumarł. Obiał więc Pomorze Przemysław, wkrótce Królem Polskim w Gnieźnie ukoronowany, lecz co tylko do opatrzenia i wzmocnienia Gdańska zabrał się w 7. Miesiący po ukoronowaniu z nasadzenia Margrabiów Brandeburskich w Rogoznie zabitym został, a w skutek onego zabicia, Margrabiowie Powiat Santocki między rzekami Odrą, Drawą, Wartą i Notecią przywłaszczyli, do Dyecezyi Zoldyńskiej przyłączyli, jako świadczy Hartknoch na karcie 130. Tu się rozwiiać poczęła uknowana od Sąsiadów na zagładzenie Imienia Polskiego polityka, do czego Jan Luxemburgczyk Król Czeski, ten to nieprześlągany imienia i Narodu Polaków Nieprzyjaciel, tak im mocno i wiernie dopomagał, iż już bliskiemu dopięcia swego zamysłu widzieli się; kiedy albowiem Władysław Łokietek po wygnaniu Czechów z Polski rozerwane cząstki Monarchii, w iedną ciąż spaić począł, Pomorską Ziemię (po odebraniu w

Gdańsku przysięgi od Szewcy Woiewody Gdańskiego, Woisława Kasztelana Puckiego, Piotra Podkomorzego Słupskiego, Bogusza Sędziego Pomorskiego, Piotra i Wawrzyńca Szweńców Synów Woiewody; tudzież Piotra z Polnowa Jana z Sławy Wawrzeńca z Rugen Waldy, co dowodzi obszerność Pomorza Polsce hołdującego od Wisły do Persanty (5) Przemysławowi i Kazimierzowi Xiążętom Synom Ziemomysła, a rodzonym swym Syncwcom w rządy oddał. Dowodzącą iednak w Zamku Gdańskim i Rządzcą tego Miasta, Bogusza, Sędziego Ziem Pomorskich postanowił. Lecz waleczny, ale nieszczęśliwy ten Król, wdzieraniem się Henryka Xięcia Głogowskiego do Xięstwa Poznańskiego rozzerwany, poskramianiem buntów Mieszczan Krakowskich, naywięcey w ten czas z Niemców złożonych zaięty, nie długo się w Ziemi Pomorskiej pożąda-

(5) Osoby przysięgę wykonywające w Gdańsku Władysławowi Łokietkowi, jako Magnaci i Urzędnicy Pomorscy wyszczególnione są w Dziele Ostrowskiego pod tytułem: o Prawach Kościoła Polskiego Tom: II. na karcie 255.

ną dla siebie cieszył spokojnością; Magnaci albowiem tej Ziemi z Niemcami spokrewnieni wicherzyć na zgubę Ojczyzny nie przestawali — Jakoż roku 1506. Piotr Kanclerz Pomorski Szwan-cy Woiewody Gdańskiego Syn, dla odmówioney dość małej przez Króla prośby, jak świadczy Kromer na karcie 314. zniechęcony, pod protekcyą Margrabiów Brandeburskich udał się, i onym 9. Zamków w posiadaniu swym będących zdradliwie poddał, którzy zachwaleni tą pomyślnością, Gdańsk za pomocą Mieszczan po większey części Niemców opanowali, i Zamek na którym Bogusz z Garnizonem Polskim znajdował się oblegli. W tak trudnem znajdując się Dowódzca Zamku położeniu, roztargnionemu uspokaianiem domowych zamieszek Królowi podał myśl wezwania pomocy Krzyżaków, jako do wdzięczności Polakom obowiązanych, i hoynie nadaniami uposażonych, chwycił się w trudnych okolicznościach znajdujący się Król tego niebezpiecznego dla ratunku Pomorza od napaści Brande-

burgskich szrodka, i zlecił Boguszowi, aby wszedł w pewną umowę z Mistrzem Krzyżaków, który chętnie chwytając darzącą się do uskutecznienia swych drapieżnych zamysłów porę, do wypędzenia Brandeburczyków z Miasta dopomógł, zawarowaszy sobie, iż Zamek Gdański, połową ludzi Krzyżackich do roku miał być osadzony, po którym skończonym za zwróceniem sobie kosztów wojennych, niezwłocznie ofiarował się ustąpić. —

Lecz mało pamiętny na wiarę poprzyjęzoną na wdzięczność powinna Królowi Polskiemu, ten zdradliwy Mnich pod różnemi wyszukanemi pozorami, Garnizon Zamku swemi ludźmi tak pomnożył, iż przewyższywszy liczbę Polaków, na uwięzienie Bogusza i znaczniejszych tam znajdujących się Szlachty targnął się. Żałować dopiero zaczął Władysław Łokietek Król zaufania swego, w zdradliwym położonego Mnichu. Wzywał onego kilkokrotnie do oddania Zamku, ofiarując nakłady wojenne, na Wojnę Brandeburską łożone, powró-

cić ; lecz chytry Mistrz Krzyżacki taką cenę położył , jakiey Król i skołatana nieszczęściami Polska , zapłacić , pod ów czas nie była w stanie. A na dopełnienie zdrażliwych swych zamiarów , z Margrabiami Brandeburskiemi zmówił się, onych Zamków poddanych przez Piotra , przy spokojném posiadaniu zostawił , a zebrawszy znaczny zaciąg ludzi z Niemców , otwartą Woynę przeciw Polakom podniósł , jakoż Miasto Gdańsk obległ , i roku 1,310. w dzień Sgo Dominika , w porę Jarmarku tam odbywającego się , od sprzyiających sobie Mieszczan Niemców potajemnie wpuszczony , lud zgromadzony wyciął , towary złupił , a takiego rozlewu krwi dokonał , iż Kromer na karcie 317. świadczy , że żaden Nieprzyiciel więcej krwi Polskiej nigdy niewytoczył. Uzuchwalony , czyli raczey zażarty taką pomyślnością Krzyżak , pociągnął pod Tczewo , i tam pod pozorem proponowania Umowy , Xiążęcia Kazimierza Synowca Królewskiego na obiad zaprosiwszy , Zamek obległ , i do poddania się zdra-

dziecko przymusił. — Lecz nie tu koniec czarnych zrad ; pociągęli albowiem Krzyżacy do Świecia, gdzie Przemysław i Kazimierz Xiążęta z resztą Pomorskiej Szlachty zamknęli się, a doświadczywszy silnego odporu, Cedrowicza niejakiego, iżby cieńciwy u kuszów, broni w owych czasach używanej ponadrzynał, przenaiełi. Razili iednak Polacy Krzyżaków dorywczą bronią, a w ostatku zastrzegłszy całość osób i majątków, z bronią wychodząc, ten ostatni Zamek Pomorskiej Ziemi, niemając znikąd pomocy, opuścić musieli.

Tak więc zdradą, podeysciem, i w Dzieiach świata rzadko słyszaną niewiarą, pobożni ci Zakonnicy, Ziemię Pomorską od niepamiętnych czasów posiadaną, Oycom naszym wydarli, a ulubiony projekt Jana Luxemburgczyka Króla Czeskiego, zatraty Imienia Polskiego, do podobieństwa przybliżyć zdawali się, i chociaż dzielność, mądra Polityka, niespracowane zabiegi Wielkiego ze wszech miar Króla Wła-

dysława Łokietka, cios ten od Narodu naszego oddaliły; opanowanie iednak Ziemi Pomorskiej sto sześćdziesiątletniej Wojnie z Krzyżakami, dało początek, podzielili się natychmiast z Margrabiami Brandeburskiemi Ziemią tą, — Uzurpacyą przypadley na siebie dzielnicy kupnem, iakoby u tychże za 10,000. grzywien, usprawiedliwiając. Podział ten nastąpił w ten sposób: — XX. Brandeburjscy umocnili swe prawo do Lubusza, Santoka, Drzenia ecet: i zabory swe posuneli aż ku Wałczowi. Warcisław IV. Xiąże Sztetyński zaiechał. Zamki Rugen-Waldę, Stolpen Slawę, Polnów i Tucholę, jako stwierdza Ostrowski w Dziejach Kościoła Polskiego Tom: II. na karcie 283. —

Tu dopiero Krzyżacy żwawą Wojnę, chcąc dokonać zaguby Imienia Polskiego w pomoc wezwawszy Jana Króla Czeskiego, z Woyskiem swém do Kujaw i Mazowsza przybyłego, popierać zaczęli. Szukał Władysław Łokietek pomocy w połączeniu się przez zwią-
zki

zki małżeńskie z Xiążętami Litewskimi, jakòż Syna swojego Kazimierza z Anną Córką Gedymina Xiążęcia Litewskiego zaślubił, w przymierze wszedł, od napadów dzikiey pod ów czas Litwy nie tylko się ubespieczył, ale pomoc oney sobie przeciw Nieprzyjaciółom zapewnił? Wątpliwości nie podpada w Dziejach naszych udowodniona ta prawda, iż, gdyby nie ten związek małżeński, i następcy Władysława Jagiełły z Jadwigą, waleczne te Narody obydwa połączył? pewnieby pojedynczo łupem zawistnych Sąsiadów stały się.

Tak więc pomocą Litwy i niektórych Xiążąt Ruskich zasilony Łokietek, napasć Krzyżaków całą Wielką Polskę ogniem i mieczem niszczących przez walezną wygraną pod Płowcami bitwę, gdzie ich do 27,000. zginęło, ukrocił, i potęgę Jana Krola Czeskiego wpadnięciem do Szląska wstrzymał. W wojnie tey Mieszkańcy Niemieckiego Narodu w znaczney liczbie w Miastach Pol-

skich, jako to Krakowie, Poznaniu, i innych osiedli wielką przychylność Czechom i Krzyżakom, a niewiarę dla Kraiu swego pokazali.

Po śmierci Władysława obiał Kazimierz Rządy Państwa skołatanego we wnątrznemi i zewnątrznemi Woynami. Mądry ten i roztropny Pan starał się w pokoiu zagoić rany Oycyzny, za wstawieniem się więc Karola Króla Węgierskiego, pokóy, chociaż mniej pożyteczny z Krzyżakami zawarł, gdyż Ziemia Pomorska przy nich została; w Proceście iednak 1,422. Ru za Władysława Jagiełła wyprowadzonym doczytuujemy się, że Pomorze hołdowniczem tylko prawem Zakonowi puszczane było, że że Mistrzowie w dowod żądanego od siebie hołdu płacili Królom Polskim 18,000. grzywien srebra, że różne podarunki w suknie, śledziach i korzeniach dawać obowiązani byli, i na dowod podległości Kazimierzowi Zawiadującemu Ziemią Pomorską, klucze od Miast i Zamków jako Naywyż-

szemu Panu oddawali Ostr: hist: Kość:
fol: 370.

Monarcha ten rządnością swą, gospodarstwem mądrych Ustaw zaprowadzeniem, wymierzaniem równey sprawiedliwości biednemu nawet Kmiotkowi, stokrotnie Kraiowi nadgrodził, i słusznie Wielkim iest nazwany.

Wzniesiony obszernością nad Morzem, posiadłych Krain w moc i potęgę Zakon Krzyżaków nie uląkł się ani połączoney mocy dwóch walecznych Narodów Polskiego i Litewskiego, ani męstwa znanego Władysława Jagiełły Króla, i Witolda brata iego, a w roku 1409. kiedy Król Polski naładowawszy 20. Szkut zboża z Dóbr Ekonomicznych w Kuiawach będących, Wisłą, a potem Hafem i Niemnem dla zasilenia Litwy chciał posłać, Mistrz Krzyżacki Szkuty one, pod protextem, iż broń Nieprzyiacielowi iego Witoldowi posyłano, zabrać kazał, i ztąd wszczęła się Woyna, w którey zebrali Krzyżacy całą siłę Rzeszy

Niemieckiey, przyciągnęli im w pomoc posiłki od Króla Czeskiego, tudzież w osobach swych z zastępami Xiążęta Pomorscy Stetyński i Stólpeński, Oświadczył się za ich stroną Zygmunt Król Węgierski a potem Cesarz, i wypowiedział Woynę Polakom tak, iż w bitwie walney pod Grünenwalden 140,000. ludzi Niemcy do boiu wystawili, niezaniebął z swej strony Władysław Król zebrać, iakie tylko można było siły, przybył mu Witold na pomoc z Litwą, Rusią hołdującą i Tatarami Zawołhańskiem; stoczyli zatem walną bitwę dnia 14. Lipca 1,411. roku, na polach między Grünenwalden i Tanenbergiem w której potęga Krzyżacka zupełnie starta, Wielki Mistrz z wielu Kommendorami na placu poległ, 50,000. Niemców Trupem padło 14,000. w niewolą się dostało. Po skończoney tak szczęśliwéy bitwie, zdobył Król całe prawie Prussy i Pomorze, a Szlachta i Miasta znaczniejszą o poddanie się onemu ubiegali. Xiążęta Szczecińscy hołd zaprzysięgli, na co nawet Diploma stosowne w Skarbcu Królewskim złożone

zostało. Obdarował pod ten czas Król Miasto Gdańsk połową dochodów z młynów należących; nadto rozległość gruntów na milę około Miasta nadał z Wsiami niektórymi, prawem wolnego rybołówstwa na brzegach Morskich, wciąż przez dwiemile ku Portowi wschodniemu uposażył. Powolność iednak Polaków w dobywaniu Malborga, oziębłość Witolda w pomaganiu do końca Woyny, dały czas Krzyżakom nowe z Niemiec zaciągnąć posiłki. Stało zatem przy mierze, czyli raczej rozeym (gdyż czterokrotnie ieszcze za panowania tegoż Króla Woyna odnawiała się) pod mniej korzystnymi warunkami, mocą którego Krzyżacy przy posiadaniu Ziemi Pomorskiej Malborskiej i Pruskiej pozostali się, a tylko z Dobrzyńia i Ziemi Zawkrzyńskiej ustąpić musieli; oraz koszta wojenne zwrócili — w Woynie tey możnych 7. Szlachty Polskich, których imiona godne są wspomnienia, to jest: dwóch Grabowskich, Tomasz Kałski, Woyciech Malski, Puhala, Brogłowski i Skarbek z Góry dali przykładny gorliwości przywiązania do Ojczyzny dowód. Gdy albowiem Cesarz Nie-

miecki i Król Węgierski deklartując się na stronę Krzyżaków wojnę Królowi Polskiemu wypowiedział, Polacy owi wielkich mąietności, iakie w Węgrzech posiadali, na zawsze zrzekli się, obietnicami iakie im Zygmunt Cesarz czynił, wspaniale pogardzili, do Polski wyiechali, i męstwem swem dzielnie, do odniesienia wygraney z Krzyżakami przyłożyli się. —

Wszczęła się wkrótce z Krzyżakami wojna za tegoż panowania, i trwała prawie do 1,432. roku, w którey do tak okropnego spustoszenia Ziemia Pomorska przywiedziona została, iż za ledwo, 13. wsi między Jeziorami i Lasami leżących, jak świadczy Kromer na karcie 257. nie tkniętych od ognia pozostało. Klasztor Oliwski spalony, a Polacy doszedłszy do brzegow Morza, o które dobiiając się tak wiele krwi rozleli, wzajem sobie winszowali.

Czechowie zaś na żołdzie będący, wodę Morską w burłaki czerpali, i ona na pamięć do domów swych odnosili.

Rozeym 12letni na rok tylko przed śmiercią Jagiełły Króla, tę krwawą wstrzymał Woynę, i trwał do panowania Władysława Warneńskiego, za którego Ru 1,435. pokóy zawarty został. Krzyżacy chociaż ieszcze przy wielu posiadłościach zostali; iednak po owey wielkiej pod Grünnewalden przegranej, iuż nigdy więcey do dawnych sił i możności przyść nie mogli. —

Zniechęceni iednak Krzyżacy na Obywatelów Ziem Pruskich i Pomorskich za sprzyianie onych Polakom, w przeszley Woynie widocznie okazane, wszystkie, srogości na udręczenie ich wywarli, z majątków niesprawiedliwie łupili, a swawolne Zakonniki hańbić żon i córek Obywatelskich nie zawstydzili się. —

Cierpiąc tak okrutną niewolą biedni Mieszkańcy z skargą na ten tyrańsko panujący Zakon do Fryderyka Cesarza udali się; lecz tam nie tylko sprawiedliwości nie znaleźli, ale nadto na zapłacenie znaczney summy, i utratę

wszystkich prerogatywów wskazaniem zostali, a 300. z nich gardłem tey śmiałości przyplaciło. Wygorowania do najwyższego stopnia Krzyżaków swawola, o rozpacz nieszczęśliwych Obywateli przypawiła, którzy w roku 1,451. związek między sobą zrobiwszy, z wszystkich Zamków, oprócz Malborka, Krzyżaków wyrzucili, 56. Miast, jak świadczy Kromer na karcie 592. z władzy onych odieło się. Gdańsk, Elbląg i Królewiec, Zamki nad swemi Miastami pobudowane zburzyli, i iednomyslnie Królowi Polskiemu poddać się postanowili. —

Panował w ten czas w Polsce Kazimierz Jagiellończyk Król, i prawdziwy Oyciec Oyczyzny. Ten Poselstwa Stanów Pruskich w Krakowie przesłuchawszy, i dość nieskwapliwie z Senatem naradziwszy się, przyjął prośbę Obywateli Pruskich i Pomorskich, i dla przyięcia przysiąg, do Ziem Pruskich udał się, tam w Toruniu, Elblągu i Gdańsku swobody i Przywileie onych pomnożył, Szlachtę Pomorską i Pruską

w prerogatywach z Polakami, zrównał, 16. Radzców do boku swego z Szlachty i Mieszczan Pruskich przybrał, Sejm w Grudziądzu Stanom Pruskim nazначył, na którym sposoby około dalszego prowadzenia Woyny z Krzyżakami postanowiwszy, Miastu Gdańsk za ozdobne i wspaniałe siebie przyięcie, Przywiley od Władysława Oycy nadany powiększył, monety bić dozwolił, Dań 60,000. czer: zł: corocznie opłacaną, do 2,000. czer; zł: zmniejszył, dochodów ze wszystkich młynów ustąpił, Żuławę mnieyszą z całą okolicą onym nadał, i tylko dla siebie dwa Folwarki z 13. Wsiami wyłączył; oraz zastrzegł, aby go corocznie Miasto z całym Dworem przez 4. dni kosztem swym podeymowało. Niemniej, iż na miejscu Zamku rozburzonego, Pałac w Mieście obszerny z Spichrzami i Staynią na 200. koni wybudować powinno.

Ten to jest Przywiley, który do takiej potęgi, bogactwa i mocy Miasto Gdańsk wyniosł, w iakiey go dziś widzimy. Nie nadał jednak ten Przywi-

ley Miast i Gdańsk takich praw, jakie sobie Mieszkańcy onego w pośród zamieszkań Ojczyzny Naszey później przywłaszczyli. Używali owszem Królowie i Rzeczpospolita Polska, prawa własności brzegów Morskich, Portu Nawigacyi i handlu, aż do roku 1637. iak to niżej dowiedzionem będzie.—

W tychże latach Frederyk Margrabia Brandeburski część Pomorza Marchii przyległego zagarnął, i Poselstwo do Króla Polskiego ofiarując mu się przeciw Krzyżakom pomagać wyprawił, korzystniejszy jednak kondycye Xiążę Stolpeński prosząc dla siebie w hołd o tę Ziemię podawał, Brandeburgczyk jednak przy zaborze, iak zdaie się widzieć z Dzieiopisów pozostał. —

Wszczęła się więc nieodwłocznie w roku 1454. z Krzyżakami Wojna, i trwała bez żadney przerwy lat 13. z okrutnym z oboiey strony krwi rozlewem, przed zaczęciem jednak oney, przybyło do Króla Poselstwo od Cesarza, Xiążąt, Rzeszy i Papieża, aby Po-

morze i Pruszy zwrócił Krzyżakom ; wszędzie albowiem oni w Rzeszy Niemieckiej mieli związki, a Naczelnikom Duchowieństwa w Stolicy Kościoła złota i podarunków hojnie szafować nie zaniebrywali, któremi Hieronim Biskup Kreteński Legat Papieski omamiony tak dalece unioś się; iż w roku 1463. zamężnym Niewiastom wybiiających się z niewoli Prusaków, ieżeli mężów swych nie odwiodą od tego zamiaru, współkowania małżeńskiego publicznie pod klątwą Kościelną zakazał, jako świadczy Kromer na karcie 651. —

Nie skutkowały iednak wszystkie te pełne zdrać przenaięcia, i gwałtu sposoby. Trwały całe Pruszy w mocném postanowieniu, wydobycia się z pod jarzma niewoli, a Kazimierz Król Polski, nieomieszkał użyć wszelkich sposobów z wyniszczeniem Skarbn włafnego, nadwątleniem swych prywatnych maiętności, a to celem dokończenia pomyslnego Woyny; i chociaż niechętny Polakom Frederyk Margrabia Brandeburski, niewierny Eryk Xiążę Szcze-

ciński Hołdownik Polski, wraz z świętokrackim Wiarołomcą Biskupem Kamińskim, nad Odrą w dalszej Pomieranii Dyecezyę swą mającym, tajemnie wielkimi siłami Krzyżaków wspierali, ukoronował jednak pomyslny wypadek w roku 1,466. usiłowania Polaków, a Krzyżacy z całego Pomorza Prus Królewskich i Xiążęcych wygnani, z Zasków powyrzucani ustąpić musieli, i tylko w Królewcu pozostali, gdzie nawet Knypawa zcią część tego Miasta składająca, wierną Polakom została. Zepsucie i swawola Krzyżaków doszły w ten czas do takiego stopnia, iż Garnizon ich w Malborgu pokłóciwszy się z sobą o nierządne Kobiety zbuntował się, i Kommendora swego zabił, która to rozpusta pobożnych przedtém Obrońców grobu Chrystusa, do upadku onych bardzo wiele się przyłożyła. —

W ostatku zaczęli Krzyżacy szczerze błagać Kazimierza Króla o pokóy, ziechali się Radzcy Miast Hanseatyckich, jako to: Lubeki, Rostoku, Wizmaru, Rygi do Torunia, celem pośrednictwa,

ale usiłowania ich stały się nieużytecznemi. —

Zesłał Papież Ru 1,465. Legata swego Rudolfa, który swą usilnością, i roztropności pełnemi przełożeniami tyle dokazał, iż na dniu 19. Października 1,466. roku w Toruniu, pokóy między Królem Polskim i Zakonem Krzyżackim ostatecznie stanął, mocą którego zrzekli się zdradą niegdyś wydartej Polakom Ziemi Pomorskiej z Gdańskiem, Chełmińskiej i Michałowskiej, Malborka i innych Miast; oraz cały tej części Pruss, którą niedawno pod imieniem Pruss Królewskich, 3. Województwa, iako to: Pomorskie, Malborskie i Chełmińskie składające, widzieliśmy. Pozostawiono im tylko Prussy w ten czas zwane dolne, później Xiążęce, a teraz wschodnie, zobowiązkiem poddaństwa Królowi Polskiemu, tak, iż każdy nowy Mistrz w pół roku powstąpieniu na ten Urząd, przysięgę wierności Królowi Polskiemu wykonać miał, i pewną liczbę ludzi w każdej potrze-

bie przeciw Nieprzyjacielowi stawić powinien był.

Ukończyła się więc ta niszcząca Wojna, w której z 21,000. Wiosek na Pomorzu i Prusach, 3,000. tylko ogniem niespłoniętych zostało, a 2,000. Kościołów spalono, częścią zburzono, a ukończyła się tak pomyślnie, iż Polacy odtąd stawszy się Panami brzegów Morza Bałtyckiego, i Portów tamże leżących, handel swój w kwitnącym stanie uyrzeli, i Marynarkę nawet z broyną już do pewnego stopnia mocy za Zygmunta III. i Władysława IV. doprowadzili. — Ta to jest bowiem szczęśliwa zdobycia Pomorza z Gdańskiem Epoka, której prawdziwie wzrost i potęgę, oraz świetne zakwitnienie Miast i Rolnictwa w wieku 15. i 16. w Polsce, przypisać należy. Dowiedzie nam Historia, jak Królowie Nasi aż do Władysława IV. umieli strzedz drogi ten Ojczyzny naszej nabytek. —

Roku 1,520. za panowania Zygmunta I. zapaliła się Wojna w Prusach w

ten czas, kiedy Albert Mistrz Krzyżacki przysięgi wykonać wzbraniał się, lecz w ciągu oney za postępem nauki Marcina Lutra, Albert wielkiego Mistrzostwa zrzekł się roku 1525. do Krakowa przyiechawszy, Inwestyturę na Xięstwo Pruskie lennem prawem, z kondycją, iż po wygaśnięciu linii męskiej do Korony wrócić się miało, wziął, przysięgę na wierność Królowi Polskiemu dnia 10. Kwietnia wykonał, upadł więc tym sposobem na zawsze sławny Zakon Krzyżaków w Prussiech. —

Zwracam się teraz do Pomorza i Miasta Gdańska, szczególną uwagę Należą w tym piśmie zajmujących.

W tymże samym czasie Miasto Gdańskie w większej części Sektę Luterską przyjęło, Senat swój zmieniło, lecz z oświadczeniem, iż ta zmiana z poddaństwa ich, i uległości Królom Polskim nie wyimuje, szczególnie na ten koniec Poselstwo Gdańszczanie do Króla Zygmunta wyprawili — Poczem tenże pełen przezorności, i mądrego rzeczy

przewidywania Król, przybywszy z Senatem swym do Gdańska, Autorów buntu wybadał, przykładnie onych ukarać kazał, Senat, czyli Radę dawną powrócił, i Miasto to w spokoyności aż do końca panowania swego zachował. —

Za panowania szczęśliwego Zygmunta Augusta, tego to ostatniego drogiey Polakom krwi Jagiellońskiej Potomka, kiedy Naród nasz po poddaniu się Inflant Panem brzegów Morza Bałtyckiego, od uysciów Odry, aż do Odnogi Finlandzkiej stał się. Miasta Nadmorskie, Anzeatyckie w 1557. Ru przez Delegowanego swego Jerzego Klefelda o protekcyą na Morzu Króla Zygmunta Augusta, iako świadczy Bielski Dziejopis, na karcie 550. upraszali. —

Roku 1566. za panowania tegoż Króla Niemcy w Królewcu przy Albrychcie Xiążęciu przebywaiący doradzili onemuż, aby w starości swey nieletniego Syna z Rządem Państwa w opiekę Xią-

żęciu

żęciu Mekelburgskiemu oddał. O czem
 gdy Hozyusz Biskup Warmiński, mąż
 pełen przywiązania do Ojczyzny, nau-
 ki i cnoty przestrzegł Króla seymuiące-
 go w Lublinie, wyznaczono za Kom-
 misarszów do wyśledzenia tego zamachu,
 w Królewcu knowanego, Jana Służew-
 skiego, Brzeskiego, Piotra Zborowskie-
 go, Kaliskiego Woiewodów, Jana Kostkę
 Kasztelana Gdańskiego, i Mikołaja Fir-
 leia z Dombrowicy, którzy ziechawszy
 tamże, wezwali na Knypawę Radę
 starą Xiążęcą, całą okoliczność roztrzą-
 snęli, Skarg wysłuchali, winnemi tych
 praktyk Funkcyusa, Szella i Horsta
 Niemców znalazłszy, ściąć dnia 10. Pa-
 ździernika tegoż roku, na publicznym
 Rynku rozkazali, a Pawła Szelich, na
 wygnanie skazali. Tym sposobem Kray
 ten w poddaństwie i wierności wraz z
 Xięciem dla Rzeczy-Pospolitey Polskiej
 zachowali.

Potężny Zygmunt August, za które-
 go panowania Polska cgronina, w Mia-
 ęta bogate kwitnąca, w Wieyskich sie-

dliskach zaludniona , zewnątrz obcym straszna, wewnątrz rządna, i w biegłych w wszelkich naukach Ludzi (iak świadczy List Erazma Rotterdamczyka , do Seweryna Bonara pisany, a w dokończeniu Dzieła Czackiego na karcie 27¹. cytowany) oraz w Wielkich Wojowników obfitująca, tak była potężną, iż oney pięciu udzielnych Xiążąt hołdowało, iako to: Xiąże Szczeciński na Pomorzu u Odry panujący , Xiąże Pruski, dwóch Hospodarów Multański i Wołoski , oraz Xiąże Kurlandzki. — Czuwający nad nią geniusz tego mądrego i przezornego Króla przewidywał już pod ten czas wzrost sąsiedzkiego Narodu Rosjanów, posuwaniem się onych do brzegów Morza Bałtyckiego przyspieszony sprzyianiem Maxymiliana Cesarza i innych Sąsiadów, potędze naszej odwiecznie zawistnych wspierany (a chcąc przeszkodzić takowym postępom, nie tylko Krain Inflandzkich dzielnie bronił, ale nadto jako Pan brzegów Morza Bałtyckiego od Odry aż do uścia Narwy w Infantach. Nadto w pro-

tekcyi fwey HanzeatyckienadmorskieMiasta mający, wydał Edykt do tychże, oraz Xiążąt Pomorskiego i Pruskiego, aby nikt pod karą konfiskaty do Szwecyi i Narwy, którą Moskale pod ten czas podeysciem opanowali, żeglować nie ważył się.

Ten Edykt w Gdańsku i Pruskich Miastach poprzybiić kazał, a do innych Miast Ligi Hanzeatyckiey, oraz Xiążąt Pomorskich, Sekretarzy swych Czarnkowskiego i Sulikowskiego z obwieszczeniem wysłał, i aby Edykt bez exekucyi nie pozostał, Korsarzy Morskich w Porcie Gdańskim dla pilnowania na Morzu uorganizował, jako świadczy Gwagnin na karcie 415. — Którzy to Korsarze Okręty Angielskie do Moskwy płynące zabrali. — Skarżyła się o to Elżbieta Królowa Angielska w roku 1558. lecz Zygmunt August nieporuszony w swém postanowieniu odpowiedział: iż odeymować sposoby wzmacniania się Nieprzyjacielowi, zawsze iest wolno. — Manuskrypta Król: Annex 48. —

Nie tylko więc na lądzie panował Naród Polski od Morza do Morza, ale nawet był czas, kiedy na samym Morzu Bałtyckim od Sundu do Odnogi Finlandzkiej żaden obcy Okręt bez wiadomości jego, nawinąć się nie śmiał.

Miasto Gdańsk obsypane Dobrodziejstwami Królów Polskich, obdarzone przez Przywileia Władysława Jagiełły i Kazimierza Syna jego znacznemi majątkami, wydobyte krwią i majątkami Polaków z niewoli Krzyżackiej, wzmógłszy się w bogactwa, otwartą niewdzięczność Koronie Polskiej okazało. Roku albowiem 1568. za namową dwóch Herztów Mieszczanie Gdańscy, iedenastu Korsarzy Królewskich złapawszy, ścieli, i głowy ich na pale przy drodze do Puceka idącey powbić kazali. Wyznaczona została na Seymie Lubelskim od Zygmunta Augusta Króla dla roztrząśnienia tego gwałtu z ludzi naywięcej mądrością i roztropnością zaszczyconych Kommissya, na czele której Kostka Woiewoda Gdański, Sierakowski Woiewoda Łęczycki, zasiadali, którzy to

Kommissarze bez siły zbroyney do Miasta Gdańska przybywszy, Mieszczan do posłuszeństwa roztroptnemi uwagami nakłonili, zdarzenie całe wysledzili, winnych wybadali, i Wyrok swój na Ratuszu w ten sposób ferowali: —

„ Iż na sam przód gdy niezaprzecze-
 „ nie brzegi Morza i Port do Korony
 „ Polskiej należą, Kapitan latarni przy-
 „ sięgę Rzeczypospolitey wykonać po-
 „ winien, a Mieszczanie Gdańscy pół
 „ Cła od wszelkich Towarów wchodzą-
 „ cych i wychodzących opłacać obo-
 „ wiązani będą, Gubernatora, czyli
 „ tak zwanego w ten czas Burgrabiego
 „ Królewskiego słuchać, Appellacye w
 „ Sprawach nie gdzie indziej, iak do
 „ Króla Polskiego zakładać, Gleyty Kró-
 „ lewskie szanować są obowiązani;
 „ nadto w mieyscu Pałacu z Stayniani,
 „ spichrzem dom wielki i trzy Kamie-
 „ nice nad Motławą dla Króla odstąpić
 „ powinni. „ Który Dekret Gdańszcza-
 nie z pokorą przyieli, i tylko co do ostro-
 ści kar na winnych buntu wściągnąć

się mianych do łaski Krolewskiej odwołali się.

(6) Nadto ciż Kommissarze w szczególności szafowania dochodów publicznych i wewnętrznego Rządu Mieyskiego wywrzeli, nowy porządek utworzyli, i na Seymie Warszawskim 1,570. roku wraz z Relacją do potwierdzenia podali. Za którą to tak wielką dla Oyczyzny przy-

(6) Wyiątek z Konstytucyi, dla Miasta Gdanska przepisanych, przez Seym 1,570. Warszawski approbowanych w Woluminie II. Praw na karcie 811. znajdujący się, co do własności i panowania Królewskiego, nad brzegami Morza, tak brzmi: *Tit: de Regalibus & Jure Regio, Cum igitur ex Jnitiis Inquisitionis vigore Senatus Consulti in Comitibus proximis Nobis decretæ, atq; attestationibus Juratis, & aliis Documentis plurimis manifeste deprehenderimus, non leviter Regalia & Jus Regium, atq; ea, quæ ad regalis dignitatis & præeminentiae fastigium duntaxat proprium pertinent, labefactata & convulsa esse; proinde omnem occasionem errorum eiusmodi deinceps præcidere cupientes de Jure maritimo S. Regiæ Maiestatis, sive Maris Imperio, principio eam Constitutionem ferimus quæ Diploma Domini Casimieri Generale Terris Prussiae Cracoviæ quondam concessum, deinde aliud Privilegium ab eodem speciatim, Civitati huic datum, postremo Donatio Oppidi, Hela Domini Sigismundi liquide & aperte exprimunt, — Hoc est ut Magistratus & Communitas, gubernationem Navigationis, cuius libet*

sługę i utłumienie bez rozlewu krwi machynowanego przez Gdańszczan buntu, a szczególnież za wyjaśnienie i odkrycie praw Koronie Polskiej co do własności brzegów Morza i Portu należących, na które Przodkowie nasi całą moc i potęgę swą sprawiedliwie zakła-

propter commercia! sibi sic creditam & commissam esse existiment. Ut eiusdem^a permitentes & prohibentes serenissimi Poloniae Reges sibi arbitrium, non modo solide reservaverint, verum etiam prudenter caverint, ne usum Navigationis eiusmodi vel potestatem aliquam Littoris, sine scitu & voluntate Principis, vel ejus, qui vices illius gessurus foret, ut Privilegii verba sonat, sibi Civitas nunquam summeret. — Ex quo cum liquido constet merum Maris Imperium & Dominium dictum, atq; tanquam pretiosissimum pignus belli pacisve tempore, pro arbitrio suo disponente, sibi solis Reges Poloniae reservasse. Ea autem res Regalium omnium cardo sit, in quo salus huius Regni & ditionum eiusdem vertitur, severe vi presentis Constitutionis auctoritate perpetua S. Regiae Maiestatis, & de eiusdem mentis expressa voluntate & mandato edicimus, ne quisquam quoviscunq; modo, colore & pretexto, Regalia eiusmodi in Privilegiis superius memoratis generatim & speciatim de Maris Dominio, Iudiciis, ac bonis Naufragorum expressa, labefactare & convellere, sive usum illius nisi do S, Regae Magestatis expressa Sententia, alibi summere audeat — Sub poenis in Juris Regii & Regalium violatores Legibus constitutis. —

dali, publiczne podziękowania od Króla przez Kanclerza, a od Stanów przez Posła Kaliskiego odebrali. Że Mężowie Kommissyą wyżey opisaną odbywający, byli pełni nauki talentów, i poświęcenia się dla Ojczyzny, gruntownym iest dla potomności dowodem Mowa Sierakowskiego Woiewody Łęczyckiego na Ratuszu Gdańskim do zgromadzonych Mieszczan miana, pełna biegłości o rzeczach i historii Kraiowey, w Kronice Bielskiego na karcie 585. umieszczona.

Zaczął panować odtąd Duch Rebelli w Gdańszczanach, a Bezkrólewia w Polsce dały im sposobność przy zamożeniu w siły, do nowego zuchwalenia się. Jakoż Elekcyi Stefana Battorego Króla, nie tylko przyznać nie chcieli, ale nawet z wielkim tym swych czasów Bohatyrem otwartą Woynę wieść śmieli, lecz w końcu orężem do posłuszeństwa przymuszeni, odpuszczenie winy iedynie z wspaniałości Królewskiej otrzymali, i tylko koszta Woyny uporem swym zrządzone powrócić musieli. —

Posiadała więc Rzeczpospolita i Królowie Polscy niezaprzeczenie oprócz Portów w Inflantach, Kurlandii i Żmudzi, Port Gdański, Brzegi Morza, i praw wszelkich do tej własności z natury przywiązanych używała; w Piławie nawet Eskadra Polska, jako niżej pokaże się, swe stanowisko miała. Za rozpoczęciem bowiem Woyny Szwedzkiej z Gustawem Adolfem Piława przez tegoż Polakom odebraną, iednak później przez przymierze zwróconą została. —

W tej to Woynie Zygmunt III. własnym swym kosztem dziewięć Okrętów wojennych pod Gdańskiem na Morzu wystawił, które w Roku 1621. stoczyły bitwę na wysokościach Morza Bałtyckiego z Flottą Szwedzką przez Admirała Hertschild kommanderowaną z iedenastu Okrętów złożoną, z którey po żwawém spotkaniu się, zupełne zwycięztwo odnieśli, Admirał Szwedzki zginął, dwa nieprzyacielskie Okręty zabrano, a resztę rozpędzono. Tę to samą Flotę w roku następującym Zygmunt III. ofiaro-

wał w pomoc Cesarzowi Niemieckiemu, a pod Wizmarem Duńczykowie z wszystkich Narodów pod ten czas naybardziej zazdrośni naszej Nawigacyi, zniszczyli, i z nią razem potęgę Narodu Polskiego na Morzu Bałtyckiem zwątlili. —

Nie pogromione atoli ieszcze były Okręta Polskie w Portach Gdańskim i Piławskim stanowiska swe mające, i cios ten ostatni aż przy schyłku panowania Władysława IV. zazdrość Sąsiadów nam zadała. Gdy albowiem ten Król za naradzeniem się na Seymie z Stanami Rzeczypospolitey w roku 1,656. Cło nowe od wshodzących i wychodzących Towarów w Portach Kurlandskich i Pruskich postanowił; Gdańszczanie w pierwszym roku okupując się, 800,000. Złotych Polskich złożyli; lecz na drugi rok aby Króla odwieść od tego postanowienia wszelkie sposoby przedsiębrali; a gdy te bezskuteczne znaleźli, z Elektorem Brandeburskim tajemnie zmówili się i Duńczyków podbudzili, którzy z przemagającą siłą napadłszy, dwa Okręta

Królewskie nie daleko Gdańska zabrali, w Piławie stojące częścią spalili, częścią rozproszyli.— Tym sposobem śmiertelny raz Marynarce Polskiej zadali, zostawując Króla bezsilnym, do odbierania postanowionego w Piławie i Gdańsku Cła, którego też śmierć w krótkce z tego świata zebrała.

Że tak się stało, sami Gdańszczanie w ciągu sporu z Fryderykiem II. o własność Portu, w Dziele (*Reflexions sur le Port de Dantzig*) przyznali.—

Spór ten Miasta Gdańska z Królem Pruskim po zaborze Pomorza, względem Portu i Kanału, zwanego Wester, Fahr, Wafser, czyli zachodnie uyscie Wisły, odkrywa nam bardzo wiele ciekawych wiadomości, tak o Porcie, jako też własnościach, a nawet i przywłaszczeniach tego Miasta. Rzecz się naprzód tak miała. Przed rokiem 1627. Wisła iednem tylko korytem wbiegała do Morza nazwaném Norder Gatt, w którego naybliższym brzegu wystawiono Twierdzę Münde dla panowania nad

Portem. Zachodni brzeg Wisły począwszy od Morza, aż do Rzeczki Striess pod samém Miastem w Wisłę wpadającej, należał podług nadań Xiążąt Pomorskich, do Klasztoru Oliwskiego. Obszerność ta rozciągała się ieszcze po nad Morzem na Zachod, aż do Rzeki Swiliny; i na południe zaś do Jeziora Cholpin, z którego wypływa Rzeka Striess.— Od roku 1,627. Wisła napędem Piasków zaczęła zasypywać uyscie swe dawne Norder-Gatt zwane, i przy Zachodnim brzegu do Klasztoru Oliwskiego należącym, formowała się Wysep z piasku, któren iednak od Lądu niejaka głębokość wody przedzierała. W lat sto utworzyła się tym sposobem Wyspa Platte zwana, a Gdańszczanie szukając przeyscia Okrętom do Wisły, z owej głębokości oddzielającej Wyspę od brzegu Oliwskiego, zrobili Kanał, zabezpieczyli go ciosanemi kamieniami, i w uyscie onego przenieśli właściwy Port, tak jak teraz exystuie.

Münda pozostała panującą na prawym brzegu Wisły, lecz w nieiakiey odległo-

ści od Morza. — Trzeba zaś wiedzieć, że przy rozpoczęciu Wojen Szwedzkich, Gdańszczanie o część gruntów, na zachodnim brzegu Wisły położonych na lat 50. z Klasztorem Oliwskim zawarli Kontrakt, a dla mocniejszego wzbrowienia wejścia do Wisły, zrobili Fortyfikacyę na przeciw Mündy, zwaną Wester Schanz. Lecz kiedy ciż Gdańszczanie pretextem tym coraz więcej gruntów Oliwskich przybierać zaczęli, i prawa Klasztorowi służące scieśniać; wytoczyła się Sprawa do Sądów Afesorskich w Warszawie 1,724 Roku, o przywłaszczenie Wyspy przy brzegu Klasztoru leżący, o utworzenie Kanału i Portu na gruncie w brzegach tegoż, oraz o inne nadużycia, zabory i gwałtowności. Sprawa ta skończyła się na Kondemnacie, a przemożność Gdańszczan w nieładzie owczasowym sprawidliwą Klasztoru Skargę zatrzeć potrafiła. Zostawały w tém uspieniu rzeczy aż do zaboru przez Frederyka II. dokonanego, który weyrzawszy w Prawa i Przywileie Klasztorne, usiłował Gdańszczanom odebrać Port, jako nie na ich właściwem Territorium

utrzymywany. Bronili się więc Gdań, szczanie w Pismie swém pod tytułem *Reflexions sur le Port de Dantzic*: że własność Portu iest ich odwieczna, — że nawet Krzyżacy tego prawa wydrzeć im nie śmieli, — że Kazimierz Jagiellończyk Król Polski w przywileiu 1,457. Roku, nadał im prawo wyłącznego Portu na wszystkie brzegi Morza Prus Zachodnich. Że te prawa następnie Królowie, jako Zygmunt I. 1,526. Roku, z dodatkiem dozwoleń wybierania opłaty od wchodzących i wychodzących z Portu Okrętów na potrzeby Miasta, dozwolił: Że Stefan Batory lubo przez Traktat 1,585. Ru wyniósł na nich oddawanie połowy Cła Phalgeld zwanego, iednak Przywilej wyłącznego Portu potwierdził — Iż Zygmunt III. chociaż żądał powdźszenia tego Cła, Miasto iednak sprzeciwiło się takowemu żądaniu. Wreszcie ciż Gdańszczanie z śmiałością dwó-krotnie wyznali: iż kiedy Władysław IV. większe Cło nałożył, i Okręty swe dla wybierania przed Portem postawił, użyli mocy Króla Duńskiego, który jak

wiadomo, rozpędziwszy stojące Okręty, zamiar Króla Polskiego bezskutecznym uczynił. — W ostatku Gdańszczanie tak daleko zapomnieli się; iż w témże Piśmie w Artykule 38. na karcie 37. to śmieli twierdzić: że nie Królowie Polscy im połowę Cła na potrzeby utrzymania Portu ustąpili, ale oni iako odwieczną mający własność Portu, z łaski, Królom pół Cła darowali. —

Król Pruski w prawie już pod ten czas Właściciela Ziemi Pomorskiej stojąc odpowiedział im; że kiedy Port teraźniejszy nie na Gdańskiem Territorium, ale przy brzegu Oliwskim zrobiony iest, a tak miejsce gdzie Port, iako też Wyspa Platce, nigdy do Gdańszczan, zawsze do Klasztoru Oliwskiego, lub do własności Kraiowej należy, a gdy znayduie siebie Panem Ziemi tej i Kraiu, mocen iest odzyskać one, iako swą własność; w ostatku zaprzeczył, aby kiedykolwiek Miasto Gdańsk miało nadany Przywilej wyłącznego Portu. My zaś tak z tego wyvodu, iako i innych pism dodaiemy tą uwagę: iż Miasto

Gdańsk nigdy nie miało własności Portu, iż przed rókiem 1170. nim Sobiesław Xiążę Pomorski panował, czyli jako Hołdownik Królów Polskich tamtemi Kraiami zarządzał, było tylko szczupłą Osadą. Że Świętopełk Xiążę, w Przywileiu Klasztorowi Oliwskiemu 1235. roku wydanym, mówi dopiero o nadadź się mającém temu Miastu prawie Teutońskiem. Wniosek stąd takowy, iż podług praw Słowiańskich, Miasto Gdańsk nie miało ieszcze żadney własności, i do wszystkich podatków powinności tak iak inne osady nie mając nigdy prawa Dominii directi należało. Nie pokaże Miasto Gdańsk żadnych Późniejszych Przywileiów, a za czasów Krzyżackich, iż do niego prawo Portu nie należało, Historia przekonywa. —

Dobroczynny Kazimierz Jagiellończyk ten Król, który prawdziwie zasłużył na naszą i Gdańszczan wdzięczność, nadał im wprawdzie pierwszeństwo zarządzania Marynarką na wszystkich brzegach
Morza

Morza Prus Zachodnich, ale wyraźnie zawarował, iż im nie wolno będzie ścieśniać, zamykać, lub otwierać handlu, bez zasięgnięcia porady, wiadomości, i przyzwolenia samego Króla, lub jego Gubernatora. Także: iż nie będzie im wolno żadnych Celł lub opłat stanowić, bez podobnego przyzwolenia. Świadczy to wyjątek tegoż Przywileju na karcie 27. w tymże Dziele Reflexions &c. cytowany; oraz zgodnie mówi Kromer w Dziele de situ populis, moribus, Magistratibus & Republica Regni Polonici w Zbiorze Mizlera, na karcie 174. — A lubo Zygmunt I. w roku 1526. obdarzył ich dobrodzieystwem pobierania na potrzeby Miasta opłat Cła, kiedy iednak dar ten wzniosł do tey mocy Gdańszczan, in nie tylko za Zygmunta Augusta Korsarzy Królewskich wyciąć, ale nawet Elekcyi Stefana Batorego sprzeciwić się poważyli, upokorzył ich ten Bohatyr, i do oddania połowy Cła do Skarbu, przez Traktak Portorü zwany przymusił. Bezsilny i iuż tknięty paraliżem nieładu za Zygmunta III. Rząd Pol-

ski nie był w stanie utrzymać w przy-
zwoitych szrankach podległości wzmo-
żonego Miasta. —

Lecz Władysław IV. zhańswe i Na-
rodu prawa, postanowił Cło, postawił
swe Okręty na weyściu do Portu, i mo-
cą do tego przymusić Gdańszczan przed-
sięwziął, do czego jako Poddani Króla
Rzeczy-pospolitey Polskiej obowiązani
byli. Pomoc Elektora Brandeburskie-
gu i Króla Duńskiego, zniszczyć to po-
stanowienie potrafiła. Lecz śmierć tyl-
ko zawczesna tego Monarchy, od spra-
wiedliwej zemsty Gdańszczan zasłonić
zdołała. Pamiętna iednak Rzecz-pospo-
lita Polska należących sobie praw, cho-
ciaż iuż w Letargu swym będąca, no-
wo wybieranych Królów przez Pacta
Conventa do wystawienia i utrzymywa-
nia Flotty na Morzu Bałtyckiem zobo-
wiązywała. —

Dotąd mówiliśmy, czyli należało Mia-
stu Gdańsk prawo nieograniczone wła-
sności Portu, teraz zastanowmy się,
czyli prawo składu wychodzących na

Morze, i przychodzących z Morza Towarów, czyli Jus stapulæ za Przywilejem, lub nadaniem jakowém temu Miastu służyło. Nauczy nas o tém naygruntowniey wyiątek z Dzieła Czackiego Notata 1,210. o Monopoliach w Tomie I. na karcie 327. umieszczona w te słowa:

„ Wiadomo iest: że Miasto Gdańsk
 „ przyswoiło sobie Jus Stapulæ Droit
 „ d'Etape, Stappel Recht, to iest, że
 „ nikt niemoże prosto przedawać pro-
 „ duktów na Morze, ale tylko przez
 „ ręce Przekupniów, Kupców, mówmy
 „ o tém prawie z otwartością iaką Dzie-
 „ iopis mieć powinien.

„ Winrich z Kniprody Mistrz Krzy-
 „ żacki 1,351. Roku Toruniowi, Elblą-
 „ gowi i Królewcowi Jus Stapulæ nadał.
 „ Toruń miał Jus Stapulæ na Towa-
 „ ry, które przychodziły z Gdańska,
 „ czyli bardziey z Morza, i ten Przy-
 „ wiley ma bydź w Toruniu, iak Zer-
 „ necken Tornisches Chronic p. 22. i 28.
 „ zaświadcza. W układzie Zakonu Krzy-
 „ żackiego z Stanami i Miastami 1,434.

„ Roku in der Preüssischen Samlung;
 „ B. I. pag: 168. widzimy warunek, że
 „ ani przywóz, ani wywóz produktów
 „ zakazany być nie może, tak na wo-
 „ dzie, jako i na lądzie. — Traktat
 „ 1,436. roku między Zakonem a Pol-
 „ ską, dawne układy ponowił. 1496.
 „ roku oświadczył Jan Albrycht, że
 „ Toruń przeyscia Statkom nie może
 „ zabraniać. W Traktacie 1,525. roku
 „ 8. Kwietnia między Zygmuntem I. a
 „ pierwszym Prus Xiążęciem obwaro-
 „ wano — Caput Vistulae & omnia flu-
 „ mina omnibus Prussiae Icolis ut in
 „ ipsis navigare & traicere possint, li-
 „ bera sint. Et peregrini Mercatores
 „ nec in Königsberg, Brunsberg, El-
 „ bingam, Gedanum, aut in ullam ali-
 „ am Civitatem proficisci cogantur, sed
 „ debent liberé non coacti, prout ipsis
 „ placuerit velificare & navigare, atta-
 „ men sine antiquorum Teloniorum &
 „ Privilegiorum detrimento. 1529. Roku
 „ Cod. Diplom: T. 4. pag. 258. między
 „ temiż Stanami zawarty Traktat odwo-
 „ łaie się zupełnie co do handlu do Tra-

„ ktatu 1,436. Roku. — Rozkaz Zygmun-
 „ ta I. 1526. Roku, aby Toruńczanie
 „ nieprzeszkadzali wolnemu handlowi
 „ przez Wisłę i za Morze trans mare
 „ podobał się Gdańszczanom, jak Len-
 „ gnich, Geschichte des Lands Preußen
 „ p. 35. zaświadcza przywłaszczyli so-
 „ bie toż samo Jus Stapulæ Gdańszcza-
 „ nie, jak tylko Toruńczanom zostało
 „ odebrane. Zygmunt I. rozkazał 1,539.
 „ Ru v. L. 1. p. 549. aby Miasto Gdańsk
 „ oskarżone o przywłaszczenie Juris Sta-
 „ pulæ, złożyło Przywileia na posiada-
 „ nie takowego Prawa. Możemy z mil-
 „ czenia Aktów być pewni, że Mia-
 „ sto Gdańsk nie złożyło Przywileiów,
 „ bo ich mieć nie mogło, jako krótko
 „ przywiedzione Dzieie okazują. Ta-
 „ kowa czynność Gdańszczanów o nie-
 „ puszczeniu zboża za Morze, rozgnie-
 „ wała Polaków, nie chcieli Polacy po-
 „ syłać zboża do Gdańska — Mówi Re-
 „ inhold Curicken w historyi Gdańskiej
 „ kar: 272, że Kupcy Gdańscy w Ru 1,546.
 „ musieli iezdzić po zboże do Polski —
 „ 1,629. Roku V. L. 3. do przyszłego

„ tylko Seymu do samego Gdańska spu-
 „ szczać czyli spławiać zboże dozwoło-
 „ no. Elbląg, który miał zwykłą han-
 „ dlującym zawiść do Gdańska, uczuł
 „ moc sprawności tego Miasta. Kompa-
 „ nia Angielska w Elblągu, dostawiała
 „ sukna do Polski. Potrafił Gdańsk to
 „ mniemane Monopolium znieść, a o-
 „ trzymać, że tylko Sukna przez ieden
 „ Port Gdański przechodzić mogły. Patrz
 „ o tém:

Konstytucye - Xięgi Praw - Tytuły.

1,631.	V. 3. p. 580.	Miasto Gdańsk.		
1,638,	—	p. 680.	Sigillacya Gdańs:	
1,641.	V. 4. p. 74.	—	—	
1,647.	V. 4. p. 104.	—	—	
1,658.	V. 4. p. 558.	—	—	
1,659.	V. 4. p. 618.	Miasto Gdańsk.		

„ Tak więc Miasto Elbląg, nie mogło
 „ mieć konkurencyi z Gdańskiem, a
 „ Polska dobrowolnie samokupstwa sta-
 „ wała się ofiarą. —

„ Uczony Łoyko daie tę uwagę w pię-
 „ tnastym wieku, kiedy Polacy przeda-
 „ wali nie mając na przeszkodzie Jus

„ Stapulæ w średniej proporcji w Kra-
 „ kowie był Łaszt pszenicy Czerwonych
 „ złotych cztery bez $\frac{1}{7}$ a w Gdańsku był
 „ Łaszt między siedmiu i ośmiu Czer-
 „ wonemi złotemi, przewożący z Kra-
 „ kowa do Gdańska, mieli 75. na stu
 „ zarobku, a ieszczę Gdańscy Kupcy
 „ mieli zysk, kiedy w siedmnastym
 „ wieku Łaszt pszenicy był w Krako-
 „ wie Czerwonych złotych ośmnaście,
 „ w Gdańsku tylko przedawano po Czer-
 „ wonych złotych 21. więc 15. procen-
 „ tu tylko przewożący zarobił, a w sto-
 „ sunku cen Zagranicznych, Gdańszcza-
 „ nie sto za sto, czyli drugie tyle zaro-
 „ bili. Nikną te uwagi, kiedy z obię-
 „ ciem Gdańska przez Króla Pruskiego
 „ i to prawo Jus Stapulæ zabezpieczone
 „ zostało. Wreszcie ten sam Rząd,
 „ któren przez Konsyliarza Dolrma
 „ Dzieło Briffe eines Elbingers upo-
 „ wszechnił dowody przeciwko Jus Sta-
 „ pulæ Miasta Gdańska, teraz tey swo-
 „ body używanie uroczyście zapewnia.,
 Dzisiay przez Traktak Tylżycki, jaki
 obrót wzięły te rzeczy, wiadomą, a
 Mieszkańcy Xięstwa Warszawskiego, cie-

szą się warownią wolnego, i od Cół wszelkich ofwobodzonego handlu. —

Dodadź nam tu należy z Dzieiów Kraiowych, jako ma Bielski na karcie 689, iż Stefan Batory w czasie kiedy obległ zbuntowany Gdańsk, Kommissarze jego znaleźli tak łatwe na Neryndze miejsce, w którém Haff z Morzem mógł być połączonym, a Miasto Elbląg stałoby się Portem przeto tak sposobnym, iak Gdański. Gdyby ten projekt był wykonanym, jak łatwo wyniosłość Gdańszczan byłaby pokonaną, tenże Autor obszernie dowodzi. Lecz jak widzieliśmy Przodkowie nasi nie tylko zamiaru tego Wielkiego Króla nie wykonali, ale nawet przez Konstytucye, powyżey cytowane Monopolium sprzedaży sukna Angielskiego, na rzecz Miasta Gdańska przeniesiono, i lokowania się Kompanii Angielskiey w Elblągu wzbroniono.

Wieloliczne nasze związki handlowe z Anglią, oraz nieprawne gwałty i uciski od niey, wyjaśniaią następujące,

dowody, i tak Traktat handlowy 1,410. między Mistrzem Krzyżackim i Anglią zawarty, wolny handel dla Mieszkańców Prus i Infant do Anglii, i nawzajem zabezpieczający, jako świadczą Akta publica Röëmeri Tom: IV. pag: 183. Gdy zaś Kazimierz Jagiellończyk stał potęgę Krzyżacką, i rozszerzył panowanie nad brzegami Morza Bałtyckiego, wchodząc w ich prawa, chciał mieć też same związki odnowione — Pod ten czas Polacy, iako to: Morsztyn Kupiec Krakowski, i inni na własnych Okrętach handel za Morze wieść zaczęli, co dowodzą Akta publica Röëmeri Tom: V. na karcie 81. i to dało powód do nieia-
kich politycznych związków z Anglią. Aże Anglicy zawsze niesprawiedliwą chęcią panowania na Morzach powodując się, w wszystkich wiekach wielkie nadużycia dopełniali, nie uchodziły więc ich łupu statki Polaków i Gdańszczan, na Morzach żeglując. Skarżył się o to Zygmunt I. przez Posła swego Wolskiego w Anglii, jako wiadomo z wyżej cytowanych Akt. Zygmunt III. przez Dzia-

łyńskiego (7) przekładał podobną skargę Elżbiecie Królowej Angielskiej, lecz odebrał odpowiedź powołującą się na wy-

(7) Piasecki w Dziele swym — *Chronica Gestorum in Europa singularium* Edycyi Krakowskiej pag. 179. przy opisie zdarzeń 1597. Roku, tak o Poselstwie Działyńskiego do Anglii wspomina. Quod autem Diximus de Legato Polono ad Hollandos is fuit Paulus Działyński, Generis Nobilitate, Ingenio ac habitu Corporis præstans, & Expedita nullo fructu apud Hollandos Legatione. Aliam apud Reginam Angliæ Elisabetham tractaturus recte inde Londinum perrexit, ubi Data dicendi Copia, & Exhibitis fidei Litteris Immunitatem Polonis Mercatoribus in Anglia, à primis Regibus Angliæ Concessam diminui. Eos insvetis oneribus gravari, ac Alios cum suis Mercibus in Hispaniam Commeantes, intercipi, & retineri, Oratione Latina quærebatur; Juri Naturæ & Gentium adversari eum morem, & Ablata restitui liberamq; Navigationem in Occidentem permitti expostulans. Ad Cuius Sermonem liberiores Regina Offensior respondit, se quærelam audisse cum legationem Expectaverit, ac plane Feminea dicacitate, omnia dicta Legati singulatim iteravit, redarguitq; Commota maxime illo quod jura Gentium violata fuisse dixerat. Sed Legatus ut erat Magnanimus & Cantus nihil Commotus, in humaniori responso, Suae Legationis Capita in Scripto, si verba offendunt (inquit) se daturum replicavit, dummodo responsa quoque in Scripto redderentur — Postea autem Negoto cum Consiliaris Reginae collato, Angli non Polonos Mercatores male acceptos fuisse, quibus liberam esse vult Regina, in Angliæ

darzenie 1,568. roku, kiedy Zygmunt August wcale z innych powodów Statki Angielskie kazał zabrać; Wieloliczne zachodziły wstawienia się Dworu Londyńskiego za Kompanią Elbląską; i różne w téj mierze za panowania Władysława IV. i Jana Kazimierza Negocya-cye. W 1,685. roku Kompania Angielska pod Naczelnictwem Horsta i innych za pozwoleniem Jana III. ulokowała się w Świeńcie na Zmudzi. Wkrótce iednak Szwedzi poduszczeni od Mieszczan Ry-skich, zniszczyli przez gwałtowne zasy-panie ten Port, oraz Połongę w roku 1701. — Dotąd o stósunkach handlowych

negotiationem, sed quosdam uti Auscatiacum Civita-tum Socios mulctatos, Eo quod in plurimis contra Privilegia ab Edvardo Rege ipsis data deliquisse fu-issent deprehensi. — Et neque Polonis in Hispaniam navigationem posse Concedi, si eo conducant Anno-nam, vel bellico apparatusi necessaria, quibus ho-stis Angliæ adjuvetur, cum hoc Cautum sit in Eo-rum Pactis expresse, ne ad hostes Regni istius ju-vandos Commeare debent. Demum vero Conscri-ptis, quod Mercatores Genuinos Polonos anseaticis non Coniunctos, Ex voto pactis ac Privilegiis, Le-gatus ille honorifice, & liberaliter habitus fuit di-missus. —

z Anglią, które dla tego w tém dziele przytoczyłem, iż są niezaprzeczonym dowodem, że wielu Polaków w wieku XV. i na początku XVI. własnymi Okrętami (nie tylko na Morzu Bałtyckiem, lecz i na Oceanie) wiedli handel. —

Z całego powyższego wywodu pokazuje się, że miała Polska aż do schyłku panowania Władysława IV. obszerne nad brzegami Morza Bałtyckiego panowanie, i chociaż przy Odry uysciu Xięstwo Szczecińskie zaborowi Sąsiada podpadło, iednak po zeyściu bez potomném, Xiążąt Stolpeńskich w roku 1,637. Lauenbourg i Bythom do Korony Polskiej przyłączone zostały. A tym sposobem od Rzeki Stolpen, czyli Słupi w Pomeranii, aż do uyscia Dzwiny Porty następujące, jako to: Gdańsk, Pucko, Piława, Kleipeda czyli Memmel, Połonga, Lipawa, Widawa i Ryga w ręku Polskich były, i obfite nam przynosiły korzyści. Inflanty za Dzwina już na ten czas w ręku Szwedzkich zostawały. Lecz okropna za Jana Kazimierza z Szwedami, Brandeburgczykiem, z buntowane-

mi Kozakami, Tatarami, Moskwą, i Rakoczym Woiewodą Siedmiogrodzkim Woy-na za iednym pędem wydarła nam to wszystko, co ciągiem wieków krwią i mąiátkami Przodków naszych obficie w potrzebach szafowanemi, usilnością i pilnością mądrych i walecznych Królów Naród nasz nabył; przez Traktat albo-wiem Oliwski 1,660 roku utraci-lśmy nie tylko Rygę nad Dzwina, tak wielkie i handlowe Miasto, oraz z Por-tem przy uysciu tey Rzeki położonym do Szwedów, ale nadto pełen zręcznych zabiegów Brandeburczyk, wymógłszy uznanie niepodległości Prus Xiążęcych, wydarł z mocy naszej Kleipedę i Piławę. Gdańszczanie ośmieleni nierządem na-szym, odtąd Port i brzegi Morza przywła-szczyli sobie, i co do handlu, Panami na-szemi zupełnie stali się. —

Już bowiem od tey Epoki domowe nasze rozterki, stronnictwa możnych, okropnie Oyczyznę rozdzieraiące, a na-dewszystko brak siły publiczney, dla przewagi sił prywatnych, pomyśleć na-wet o odzyskaniu tego Dobra niepozwo-

liły. Uśpieni więc 150. letnim Letargiem politycznie skonać musieliśmy.—

Abym iednak Dzieła mego smutném tém wypomnieniem nie kończył, stawiam za widok przyjemny każdemu Rodakowi, znaki Bander Polskich, na Morzach niegdyś używane— (patrz Tabella I.) z zbioru Pawilonów całej Europy w Augzburgu 1,790. roku wydane go wyięte, a iak świadectwo Ziomków naszych co pod obcemi Niebami za wskrzeszenie Ojczyzny walczyli, przekonywa, w budynkach Portów Europeyskich Morza nawet śródziemnego, to iest: w Tulonie i innych, z przydatkiem ieszcze trzeciej Kupieckiej Bandery wyrażane. — Pod takiemi to więc znakami o Polacy! Przodkowie wasi strasznym na Morzu Bałtyckim byli Narodem, pod temi mówię znakami staczając bitwę, z zuchwałym Hernschildem Admirałem Szwedzkim, potęgę onego pokonali, i Flotę rozprószyli, pod temi znakami przeniesione za Morza Orły wasze, popierając dobrą, lecz źle kierowaną Sprawę Zygmunta

III. na dzikich Skałach Szwecyi, i pod bramami Sztokolmu unosiły się, na pokazanie się i powiew tych Bander drżały za Zygmunta Augusta, obcych i Narodów, a szczególnie Niemieckie, Angielskie Okręty, do Narwy w Inflantach w nadziei korzystnego handlu z Moskalami dążące, a ów wspaniały i pełny naygłębszey polityki Edykt tego Króla do wszystkich Miast Hanseatycznych i Xiążąt hołdowniezych Pruskich i Pomorskich wydany, aby do teyże Narwy, którą pierwszy raz po ten czas Moskale opanowali, nikt żeglować nie ważył się, do Exekucyi przez Korsarzy Polskich pod temi szczęśliwemi znakami na Morzu Bałtyckiem krążących przywiedziony został. —

O! gdyby wieszczy duch tego pełnego mądrości Króla u Następców nie poszedł w zapomnienie, pewnoby ogrom Północy (wspaniałey Budowy Państwa, którem Jagiełłowie rządili) nigdy zniszczyć nie potrafił. —

Ten iest Zbiór znakomitszych zda-

rzeń, których nie przerwane pasmo do-
wodzi, iż Ziemia Pomorska po nad
brzegami Morza Bałtyckiego, od uysciów
Odry, aż do uysciów Wisły rozciągają-
ca się iednorodnym z Polakami Mie-
szkańcem zasiedlona, ciągle, a szczegól-
niey od roku 1,012. w mocy naszej zo-
stawała.: i chociaż Rządców iey lub
Xiążąt od Korony Polskiej zawsze de-
pendujących, a sąsiedztwem z Niemca-
mi i zamożeniem się w bogactwa zepsu-
tych, pycha do Rebellii i krawych Woien-
niekiedy pobudzała, zawsze iednak mę-
stwem Naddziadów naszych do posłu-
szeństwa zwrocona, aż do roku 1,310.
w poddaństwie Polaków nieprzerwanie
zostawała.

W tym dopiero roku zdrada Krzyża-
ków i chciwość Brandeburczyków ko-
rzystając z kłótni podrobnionych Xią-
żąt Polskich, tą Ziemię nam na nieiaki,
czas oderwała; lecz męstwem Polaków, i
niezłomną przeciwnościami odwagą Wła-
dysława Jagiełły, i Kazimierza Syna je-
go Królów Polskich Oyczyźnie odzyska-
na,

na, ciągle Prowincyą Polską aż do roku 1,775. składała. —

Widoczną iest razem i wyprobowaną prawdą: iż począwszy od roku 1,466, Panami brzegów morza Portu Gdańskiego, i handlu na Morzu Bałtyckiem byliśmy. Okręty nasze woienne z Nieprzyacielem walczyły, a Królowie nasi aż do roku 1,637. (8) czyli panowania Wła-

6

(8) Piasecki w Dziele inż cytowanym opisuiąc zdarzenia 1,637. Ru w Regestrze Hystorycznym kładzie te wypadki. Vladislaus Rex Classem Comparat ad Custodiam Maris Balthici — Gedanenses obsistunt Regis proposito de tenenda Classe — Gedanensium Frigidæ Defensiones — Poloniæ Reges semper habuerunt Dominium Maris Balthici ex suis littoribus — Poloniæ Reges statuebant. Tributa Maritima. Całe zaś te wydarzenia na karcie 589. tak opisuię — Sub Idem tempus in Prussia cum Rex Vladislaus in littore Pucensi Civitatem Portumque de suo nomine Vocatum Vladislavia fundari Curasset, Comparassetq; Classem quæ Contra Hostiles ex ille Mari Excursionibus excubarit, Pro ea alenda jure suo Regio moreq; in omnibus aliis Regnis, Dynastysq; Moderatum quoddam tributum, ab Adversis Mercatoribus, ad Littera Regni sui præcipue Dantiscum com meatibus exigi voluerat cuius instituti præcelserrat exemplum sub Sigismundo Augusto Rege Poloniæ: hæc: Nobilium Provinciarum Prusiæ (imo & Civi-

dysława IV. wielu Narodom, oraz Miastom Henzeatyckim, handel na tém Morzu wiodącym rozkazywali, a urzãdzenia swe mocą i przez uzbroionych Korsarzy do Exekucyi przyprowadzali, tak, że za świetnych panowań Zygmun-

tatum præter Gedanum) ordines summopere expectabant. Gedanenses vero ad omnes occasiones contradictionibus dilatandi suas libertates intenti, & præsertim Magistratus in illa Civitate gerentes, ad quos optimiora lucra ex istis tributis Maritimis derivantur, Statim quærelas molestiores, concitarunt, quod ista privilegiis ipsorum adversarentur, nec aliam defensionem causæ suæ adducebant, præter quod Casimirus Rex Poloniæ in Anno Christi 1472. cum illam Civitatem, eisdem Ordinis Theutonici Magistris pro Republica Polona recepisset, Magistratui Custodiam Maris Commiserat. Sed qui custodiam Maris Alteri Commisit, Dominatum eius habere debuit, illumque potius Stabilire quam alienare censendus est, cum Subditis suis fideliter custodiendum commisit. — Et cum idem Rex concedit, ut Magistratus pro usu Civitatis certum Genus Tributi Culag; dictum exigere possit a finis Civibus Jure Regio, utique non privato Jure suo proprio, neque omnia quæ libuerit Tributa Magistratui exigenda Concessit, & Commodans Dominus Ministro potestatis suæ partem; ea tota se ipsum non exiit. Hacque Potestate postmodum Sigismundus Primus Rex in Eadem Civitate aliud tributum Maritimum Phalgeldt dictum constituit, illudque Augustus Rex, ac iterum Ste-

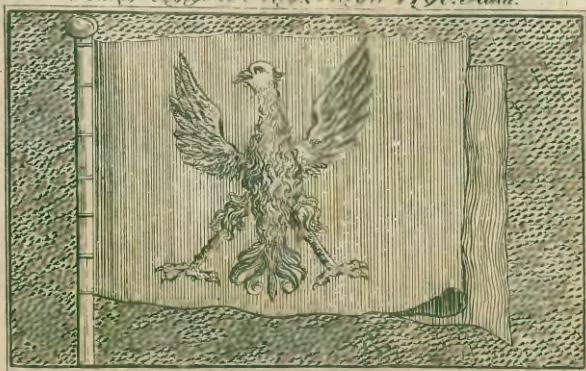
ta Augusta, Henryka, Stefana Batorego, Zygmunta III. i Władysława IV. nikt na przestrzeni tych wód, brzegi szczęśliwey Oyczyzny naszej kiedyś oblewających bez wiedzy onychże pokazać się nie śmiał. —

phanus Rex citra omnem quærelam anxit, nec dum tamen Universam potestatem illam Evanouisse estimandum est præsertim ita volentibus Prusiæ Ordinibus, & eo magis pro advenis quos Immunitas Gedanensis Civitati data Immunes non facit. Quæ paucis hic Signasse sufficiat cum ad Annos proxime Subsequentes pertineant longiora circa hæc jurgia Enata in Consequenti Anno 1638. Jak się zakończył ten spór powyżey w Dziele naszym opowiedzieliśmy.



TABLICA PAWILLONOW POLSKICH

*Fabryk używano na Okretach Morskich
Fleety Angielskiej w Wojnie 1790. Roku.*



Pawilon Narodowy Polski



Pawilon Królewski Polski



109₃

C
MS

BIBLIOTEKA

Muzeum
Morskiego
w Gdańsku

3369